



ISSN 1392-0405

KURIER Wileński

ŚRODA, 14 WRZEŚNIA 1994 R.
Nr 180 (12456)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Otwarto siedzibę Sekretariatu Bałtyckiej Rady Ministrów

RYGA (ELTA). We wtorek w Rydze nastąpiło uroczyste otwarcie siedziby Sekretariatu Bałtyckiej Rady Ministrów, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy rządu.

W uroczystościach uczestniczyli przywódcy rządów Estonii, Łotwy i Litwy Mart Laar, Valdis Birkavs i Adolfs Šleizvičs, oficjalne delegacje tych trzech krajów, przedstawiciele Nordskiej Rady Ministrów oraz innych organizacji międzynarodowych.

Przemówienie wygłosił premier Łotwy Valdis Birkavs, przewodniczący Zgromadzenia Bałtyckiego, zastępca przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Edgijūš Bičkauskas, sekretarz generalny Nordskiej Rady Ministrów Per Stenback.

W nowej siedzibie podpisano też pierwsze dokumenty — umowę "O utworzeniu bałtyckiego batalionu sił pokojowych" i oświadczenie w sprawie współpracy rządów państw bałtyckich.

Siedziba Sekretariatu mieści się w gmachu przy al. Pastaja 14 i zajmuje pierwsze piętro obszernego budynku. Będzie on zatrudniał około 10 pracowników. Kierownictwo placówki obejmie ministerstwo Republiki Łotewskiej ds. państw bałtyckich i Europy Północnej Gunars Meierovičs. Sekretariat przez pewien okres będą konsultowali pracownicy Nordskiej Rady Ministrów.

Od 1 lipca roku przyszłego siedziba Sekretariatu Bałtyckiej Rady Ministrów zostanie przeniesiona do Wilna.

Prezydent — o deklarowaniu majątku

W tradycyjnym poniedziałkowym wywiadzie dla Radia Litewskiego prezydent Algirdas Brazauskas m.in. raz jeszcze wyjaśnił, dlaczego nie podpisał tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o deklarowaniu majątku i dochodów pracowników. Ten krok szefa państwa, zwłaszcza w dniach referendum ekonomicznego, krytykowała opozycja.

"Jestem przekonany, że deklarowanie majątku w naszym państwie, zarówno jak i w innych cywilizowanych krajach demokratycznych, jest potrzebne i będzie wprowadzone w życie. Jest to jednak kwestia czasu, umiejętności i przygotowania", powiedział prezydent. Przypomniat on, że w odrzuconej ustawie wyraźnie wyodrębniona została określona grupa mieszkańców, warstwa społeczna, co koliduje z Konstytucją, zgodnie z którą wszyscy oby-

wale są równi wobec prawa. A. Brazauskas krytykował również legislatorów za listę funkcjonariuszy sporządzoną na subiektywnych zasadach. Figurują na niej np. nisko uposażeni kierownicy bibliotek państwowych, muzeów, gdy tymczasem brak poszczególnych kategorii pracowników państwowych.

W audycji radiowej prezydent skomentował zgłoszony przez niego wariant tej ustawy. Proponuje on majątek nabyty w ciągu roku kalendarzowego opodatkować zgodnie z ustawą o podatku majątkowym. Jak również zgodnie z ustawą o ogólnym podatku dochodowym zostałyby opodatkowane dochody, otrzymane w ciągu roku. Za unikanie deklarowania majątku przewidziana jest surowa odpowiedzialność administracyjna i nawet karna. I jeszcze jedna propozycja, której nie było w odrzuconej ustawie — informacja o deklarowanych dochodach będzie poufna, za jej rozpowszechnianie mają grozić surowe kary. Prezydent utrzymuje, że zgłoszona przez niego zasada powszechnego deklarowania jest bardzo potrzebna państwu, gdyż przywołałaby do porządku płatników podatku, uregulowałaby system podatkowy.

Dziś w numerze:

str. 2

Dla mających grube sakiewki * Nad Elbą wspominają Niemcypin.

str. 3

Kto chce nabyć obligacje * A kto uczyć się biznesu.

str. 4

Droga Brześć — Moskwa — jedna z najbardziej niebezpiecznych.

str. 5

Na poligonie ćwiczenia 13 państw.

str. 6

Jedni starają się utrzymać na fali * Drugi zawierają kontrakty, a cukier jest tani.

str. 7

Miłość dwojga. Na scenie i w życiu.

str. 8

Poznać mafię od wewnątrz.

str. 9

Przymusowa depotacja roku 1940.

str. 10, 11

Co w prasie krajowej "piszczy".

str. 12

Gdzie praca i po ile akumulatory — wszystko to dowiedzieć się z reklamy.

SENTENCJA DNIA

Rzadko można spotkać karuzelę, która się kręci w odwrotną stronę.
Leopold R. Nowak

Znad Wilni

Radio 73.34 / 103.8 FM

Koncertы życzeń

Codziennie

o godz. 11.05, 19.30

Narada w sprawie granicy państwowej

Delegacja litewska z ministrem spraw zagranicznych P. Glysem zjechała wczoraj wizytę roboczą na Białostok. Spotkała się ona w Mińsku z prezydentem Republiki Białorusi A. Łukaszenką i ministrem spraw zagranicznych Białorusi W. Sienką.

Jednocześnie odbyło się spotkanie sekretarza MSZ Litwy, przewodniczącego komisji ds. demarkacji i delimitacji granicy państwowej R. Šidlauskasa z wice-ministrem spraw zagranicznych Białorusi, przewodniczącym analogicznej komisji białoruskiej St. Ogurcovem. Mówiono o ustaleniu odcinka granicy państwowej na terenie stacji kolejowej w Hoduszka.

Z konferencji prasowych w Sejmie RL

Socjaldemokraci o telewizji

— Nie chcielibyśmy rzucić, jak należy podzielić czas telewizyjny. Jednak niepokoi to, że spór trwa od kilku miesięcy i nie jest rozstrzygnięty, przybiera nawet cechę międzynarodowego konfliktu, ponieważ bierze w nim udział inne państwo. Wiadomo, że z powodu winy Zarządu Litewskiego Radia i Telewizji ucierpiał nie tylko interes tych dwóch telewizyjnych spółek, ale też ucierpiał interes naszego państwa — oświadczył wczoraj poseł — socjaldemokrata Vytautas PLEČKAITIS, mając na względzie toczące się procesy sądowe, między Bałtycką TV i "Polonią" w kwestii podziału czasu ekranowego.

Poseł narzekał, że na Litwie, w odróżnieniu od Polski, nie odczuwano się konkurencji w toku przydzielania wizji dla Tele-3, TV Bałtyckiej, LitPolinier, Zdzianiem V. Plečkaitis z powodu niskiego poziomu zawodowego rzutują one ujemnie na poziom naszej kultury. V. Plečkaitis skrytykował Litewską TV za brak analitycznych pro-

gramów. Nawet w audycjach informacyjnych nie można się pośpać, jak mówią, gdzie jest informacja, a gdzie komentarz. Poseł negatywnie odebrał fakt zlikwidowania w telewizji wydziału badań socjologicznych, którego prognozy były zazwyczaj trafne.

Wiceprzewodniczący Sejmu RL Aloyzas SAKALAS zaniekopoję się losom projektu ustawy o środkach masowego przekazu, który jest aktualnie w toku opracowywania. Zachęca on przedstawicieli mas mediów, by czuwać nad tym i zgłaszać propozycje.

Centrycy — przeciwko sprzedaży ziemi obcokrajowcom

Lider Związku Centrum Romualdas OZOLAS opowiada się przeciwko umożliwieniu obcokrajowcom nabywania ziemi na Litwie. Taką zmianę konstytucyjną, zgłaszano przez DPPL, uważa on jako szkodliwą. Chodzi o to, że Centrum w ogóle nie rozstrzyga ustosunkowuje się do wszelkiej nowelizacji Ustawy Zasadniczej RL, uważając ją

(Dokończenie na str. 2)

Pod parasolem Macierzy powinno się znaleźć miejsce dla wszystkich

To więcej niż przysłowiowa manna sypana z nieba i nam, dziennikarzom "Kuriera". Twórcą i właścicielem oficyny "Gutenberg — Print" Tadeusz Radzisz z Warszawy obdarował nas, pracowników redakcji, dwudziestoma egzemplarzami Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powszechnej Wydawnictwa Gutenberga (reprint wydania krakowskiego), obejmującej 22 tomy z uzupełnieniem.

Podobny dar, tyle że po 10 egzemplarzy otrzymali pracownicy "Naszej Gazyty", "Magazynu Wileńskiego", "Zaąd Wilni". Ta droga wyrażamy serdeczne podziękowanie Panu Radziszowi, że się okazało wspaniałym, absolutnie Wileńskiej Szkoly Średniej nr 19 (obecnie im. W. Syrokomli) za szczerotę jego duszy. Dziękujemy również bibliotekarkom Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego w

Rodacy — Rodakom

Witnie siostram Jadvigie Brazdiliene i Alicji Banikiewicz, które podjęły się trudu dystrybuacji tego pięknego acz ciężkiego i dużego objętościowo daru po organizacjach polskich (oprócz dziennikarskiej braci Encyklopedię otrzymały nauczyciele poprzez Polską Macierz Szkolną).

Chyba po raz pierwszy, odkąd jesteśmy jednym spośród czterech wydań polskojęzycznych wychodzących w Wilnie, otrzymaliśmy taki dar na razie przekazał wszystkie inne razem wzięte, a ukazyjemy się 5 razy w tygodniu, jesteśmy potraktowani jak równy z równymi. W ten sam sposób są potraktowane wszystkie pisma, niezależnie

jaką opcję polityczną wyrażają i niezależnie od tego, przez kogo są dofinansowywane. Dobrze się stało, że ofiarodawca ujął w pracownikach każdej gazety polskiej konkretnego człowieka niosącego słowo ojczyzny do najdalszych zakątków Wileńszczyzny, a w przypadku "Kuriera" czyniącego to lat ponad 40.

Z tym jednakowym traktowaniem, rzecz jasna, różnie bywa. Szkoda oczywiście, że na świecie prasy polskiej, które tak hucznie i wesoło przebiegało w minioną sobotę i niedzielę na Placu Radusiowym nie znalazło się miejsca "pod parasolem" dla żadnego z już istniejących pism polskich na Litwie przez szeroko reklamowanego, a jeszcze nie narodzonego "Słowa".

A propos wyłączności i weekendu z prasą polską. W latach, gdy jeszcze w Wilnie nie było ambasady, a konsul ge-



neralny Polski miał siedzibę w Mińsku, polscy dziennikarze z "Expressu Wieczornego" również zaufadowali wspaniałemu pięknie światu na najbardziej reprezentacyjnych placach Wilna, a nasza redakcja śpięła (bo pieniędzy własnych ani wtedy, ani teraz nigdy nie mieliśmy) to święto organizacyjnie na wileńskim gruncie.

Wcale nie nostalgii podkutywane są te wspomnienia. Byliśmy jedyni, stąd ta wymuszona wyłączność, bo wyboru nie było. Ale gdy w rodzinie jest kilko dzieci, och, jakże jest ważne, by wszystkie były traktowane jednakowo, a jeszcze tak Radzisz dał tego przykład.

Krystyna ADAMOWICZ
Fot. Marian Paluszkievicz

Kalejdoskop wiadomości

DPPL ustaliła datę wyborów do samorządów

Na posiedzeniu frakcji DPPL za najlepszy termin przyszłych wyborów do samorządów Litwy uznano 26 marca przyszłego roku. Datę tę frakcja zapropnuje Sejmowi.

Czy Litwa nawiąże stosunki dyplomatyczne z Gruzją?

MSZ przedłożyło, a sejmowy komitet spraw zagranicznych zaaprobował propozycję nawiązania stosunków dyplomatycznych z Gruzją. Były minister spraw zagranicznych A. Saudargas, powiedział, że decyzja ta jest poparciem dla Rosji w jej dążeniach do wywierania nacisku na Gruzję.

Obiekty prywatyzowane w październiku

W październiku będzie 10 obiektów. M.in. szawelska drukarnia "Titnagas" i placówka żywienia zbiorowego "Baltija", wileński sklep "Grażyna" (za 300 tys. USD), sklep "Perfurimija" przy ul. Jagiellońskiej (za 40 tys. USD). Postanowiono podwyższyć cenę fabryki "Vilniaus Sigma". Jej kapitał wynosi obecnie 27,5 mln Lt, ale zakład ma 6 mln Lt długu. W br. za twardą walutę nie sprzedano ani jednego obiektu.

O ciele decyduje pochodzenie towaru

Zgodnie z umową, od 1 stycznia 1995 r. otworzy się drzwi dla handlu bezcłowego z krajami Unii Europejskiej. Można będzie eksportować wszystkie towary litewskie, poza tekstyliami, dla których będzie obowiązywało cło. Cło na towary rolne będzie znieszone stopniowo.

Alco... Wywozić towary do Krajów Unii można jedynie takie, do których produkcji użyto surowców pochodzących z krajów Unii, a nie ze Wspólnoty. Sceptycy twierdzą, że z tego powodu, z Litwy można będzie eksportować jedynie produkty rolne.

Dowód "litewskiego pochodzenia" posiada aktualnie wspólne litewsko-amerykańskie przedsiębiorstwo "Grigiskis", zakłady meblowe, przemysłu chemicznego. Natomiast szpampan "Alita" takiej licencji nie ma, gdyż zdaniem ekspertów, nie jest to produkt litewski — na Litwie nie hoduje się winogron.

Opracowuje się mechanizm bankructwa

Grupa z Ośrodka Badań Gospodarczych rozpoczęła opracowywanie koncepcji wyjścia z rynku niewypłacalnych instytucji, czyli bankructwa. Ta koncepcja będzie częścią składową międzynarodowego projektu "The Exit Project" (Projekt wyjścia), którym kieruje znany polski ekonomista Leszek Balcerowicz. Problem ten jest szczególnie aktualny dla Litwy, gdzie codziennie kilka bankrutuje.

Traktor jest, ale go nie ma

Idea stworzenia litewskiego mini-traktora dla małych gospodarstw zrodziła się w 1988 r., w głowie dra nauk technicznych Z. Kučinskasa. W tym samym roku A. Kerbelis stworzył swój mini-traktor, na podstawie silnika "Fortschritt". W 1989 roku powstał traktor "Julika" (od nazwy jednej ze spółek popierających tę ideę). Strony zainteresowane w budowie litewskich traktorów ustaliły, że na Litwie można by było produkować około 80 proc. potrzebnych do budowy traktorów części. Na Litwie jest dziś 73,8 proc. drobnych gospodarstw, którym litewski traktor jest wprost niezbędny. Gdyby zamiast kupować go w droższe zagraniczne traktory, udzielono kredytów na produkcję własnych — byłoby o wiele taniej. Aby inwestycja stała się zyskowną trzeba produkować co roku do 10 tys. traktorów.

Inwestycje zagraniczne na Litwie

Według liczby przedsiębiorstw: 1. Rosja — 989 (24,5 proc.), 2. Niemcy 685 (16,95 proc.), 3. Polska — 616 (15,25 proc.), 4. USA — 258 (6,4 proc.). Dalej idą: Ukraina, Białoruś, Szwajcaria, Anglia, Dania, Łotwa.

Według inwestycji: 1. Anglia — 24,8 proc., 2. Niemcy — 17,2 proc., 3. USA — 11,5 proc., 4. Rosja — 6,5 proc., 5. Austria — 6,1 proc., 6. Polska — 5,2 proc. Dalej — Wyspy Wirginii (Brytyjskie), Irlandia, Szwajcaria, Łotwa.

Skutki pewnej publikacji

W odpowiedzi na niesprawdliwie, zdaniem dyrektora Republikańskiej Stacji Transfuzji Krwi "Kraujas" L. Varnasa, publikację, że jakoby stacja zarażała chorych wirusem zółtaczki, przed gmach redakcji "Lietuvos rytas" zjechał ambulans stacji i pracownicy redakcji zaproponowali pobranie krwi. Przybyłej policji dyrektor stacji wytłumaczył, że jest to tylko jedna z przeprowadzanych dorocznie 600 akcji pobierania krwi u kwiadców. Tym niemniej sekretarz Ministerstwa Zdrowia zmuszony był przeprosić redakcję za ten wyciecz.

Dar litewskim norowikom

Rząd i Czerwony Krzyż Szwajcarii zakupili dla klinik położniczych Litwy sprzęt wartości 3,6 mln franków szwajcarskich. Są to inkubatory, wentylatory do sztucznego oddychania i in.

Kiedy otworzy się "Via Baltica"?

Jezeli będzie się ją budować na terenie Litwy w takim tempie, jak obecnie, to prawdopodobnie za 26 lat. Na dzień dzisiejszy "Via Baltica" na terenie Litwy — to sieć szlaków, niewygodnych dróg z fatalnie działającymi punktami granicznymi. W br. z budżetu przydzielono na budowę zaledwie 1/4 środków przeznaczonych na budowę w roku ubiegłym.

Litwę można dziś przejechać samochodem w ciągu czterech godzin, ale na granicy stoi się dwukrotnie dłużej (w najlepszym wypadku). Tym niemniej drogownicy zwiną nadzieję, że "Via Baltica" na terenie Litwy zostanie zainaugurowana już w 1995 r. Po pół roku musi wejść w życie indeks drogowy E-67. W ten sposób mapę dróg samochodowych Europy uzupełni szosa E-211 Mińsk-Wilno-Kowno-Kłajpeda oraz E-272 Wilno-Wilkomierz-Poniewież.

Litewskie banki

Obecnie poza Bankiem Litewskim istnieją na Litwie 24 banki komercyjne. Do ub. roku było ich 27, ale trzech z nich anulowało licencje.

Konferencja w Trokach

11 września na Zamku Trockim odbyła się konferencja "Wielkie Księstwo Litewskie i jego zabytki". Wzięli w niej udział V. Landsbergis, młodzi historycy z Polski, Ukrainy, Białorusi — państw, z którymi Litwa chciałaby uzgodnić pochodzenie, czy przynależność poszczególnych ziem. Zdaniem litewskich naukowców, Polacy i Ukraińcy zachowują się bardzo grzecznie i są obywatelnymi, czego nie można powiedzieć o Białorusinach, którzy twierdzą, że były czasy, gdy Litwa należała do Białorusi...

W Druskiennikach

...rozpoczął się zakazany w czasach komunistycznych plener młodych malarzy "Jesień Gurlionisa". Bierze w nim udział 13 artystów z Litwy i Łotwy.

W hotelu "Karlina"

...odbyło się seminarium mające na celu zapoznanie przemysłowców Litwy z warunkami i celami międzynarodowych targów w Hanowerze (Niemcy). Omawiano perspektywę wzięcia udziału w targach Litwy. Konferencję zorganizował konserwatorium "Deutsche Messe AG".

Z konferencji prasowych w Sejmie RL

(Dokończenie ze str. 1)

Jako dokument stały, nie podlegający czystemu zmianom.

Jako argument inwestorów komitetu sprzedaży ziemi inwestorom zagranicznym R. Ozolas podaje fakt, iż nie zakończono procesu restytucji. Jego zdaniem, należałoby chociażby sporządzić dokumenty, potwierdzające własność, jak też stworzyć warunki nabycia ziemi dla obywateli Litwy. Sprzedaż ziemi obokrajowcom, jak uważa, wywinduje jej cenę, wskutek czego nas mieszkanie nie będą w stanie nabyć gruntów.

Propozycja frakcji DPPL, dotycząca zmniejszenia liczby posłów przyszłego Sejmu, zdaniem R. Ozolasa, nie stanowi ważkiej przyczyny, by skorygować Konstytucję.

Związek Centrum nie popiera też inicjatywę większościowego ugrupowania w sprawie przedłużenia kadencji dr samorządowych z 2 do 3-4 lat. Motywuje on to tym, iż radny, który otrzymał mandat, musi swoją działalność rozpocząć natychmiast bez dłuższych przygotowań.

Jadwiga BIELAWSKA

Poranne posiedzenie plenarne 13 września

Przewodniczący Sejmu Č. Juršėnas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O programie obrad V sesji Sejmu Republiki Litewskiej". Uchwała została przyjęta.

W szczególnie pilnym trybie przyjęto ustawę "O nowelizacji i uzupełnieniu kodeksu o administracyjnych wykroczeniach przeciwko prawu".

Minister sprawiedliwości J. Papielis zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy o notariacie Republiki Litewskiej". Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy.

Doradca prezydenta republiki R. Andriksis zgłosił do rozpatrzenia zwróconą przez prezydenta do powtórnego rozpatrzenia ustawę Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o adwokatów". Po dyskusji ustawę zaaprobowano.

Posel A. Kubilius wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O utworzeniu tymczasowej komisji do badania problemu sporządzenia spisu wyborców". Zrobiono przerwę. Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu układu między Republiką Litewską i Republiką Kazachstanu w sprawie wzajemnego zrozumienia i współpracy".

Przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy V. Žiukas zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o zasiłkach państwowych dla rodzin i projekty ustaw Republiki Litewskiej "O częściowej zmianie ustawy Republiki Litewskiej, o państwowych ubezpieczeniach społecznych" oraz "O częściowej zmianie ustawy Republiki Litewskiej o gwarancjach dochodów mieszkańców". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA

W Urzędzie Prezydenta RL

Wręczenie Orderu konsulowi honorowemu Litwy w Norwegii

Prezydent republiki A. Brazauskas wręczył Order Wielkiego Krzyża Giedyminy 4 klasy generałemu konsulowi honorowemu Litwy w Norwegii Leonowi Boddowi. Przyznane mu to zostało za zasługi dla rozwoju litewskiej kultury, sztuki, nauki i oświaty.

Leon Bodd od pierwszych dni odrodzenia troszczył się o sprawy Litwy, przybyłszy do Norwegii obywateli naszego kraju. Będąc konsulem honorowym pełnił funkcję ambasadora. A. Brazauskas pominował również Leona Boddę z okazji jubileuszu jego 60-lecia.

Spotkanie z przedstawicielem Programu Rozwoju NZ

Prezydent republiki A. Brazauskas przyjął kierownika Programu Rozwoju Departamentu Europy Wschodniej i Środkowej NZ Antona Kruteringa.

Podczas rozmowy omówiono wewnętrzne problemy Litwy, mówiono o tym, jakiej pomocy programowi rozwoju NZ powinien by udzielił naszemu krajowi.

W Sejmie RL

Przewodniczący Sejmu przyjął ambasadora Ukrainy

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas spotkał się z nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Ukrainy na Litwie Rostisławem Biłodidem na jego prośbę.

Wymieniono poglądy na temat rozwoju kontaktów międzyparlamentarnych. Uznano, że jeszcze w tym roku celowa jest wymiana delegacji parlamentarzystów na najwyższym szczeblu.

Nowy rzecznik prasowy

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas przedstawił nowego rzecznika prasowego Sejmu. Został nim Domijonas Šniukas. Były redaktor dziennika "Diena", otrzymał nominację 10 września.

Były rzecznik prasowy Sejmu Vilijus Kavaliauskas jest obecnie rzecznikiem prasowym rządu.

Współpraca

Niemieccy przyjaźni się z Rosslau

Niemieccy przyjaźni się z Rosslau. Mieszkańcy niemieckiego miasta nad Elbą Rosslau. Niejednokrotnie docierała stamtąd pomoc charytatywna. Niebawem w listopadzie do Niemczeny mają dotrzeć z Rosslau 4 anteny satelitarne, stomatologiczny sprzęt o 40 tys. obrotów na minutę (obecne urządzenie w przychodni niemieckiej ma tylko 12 tys. obrotów), aparat rentgenowski do zębów, 6 pomp wodnych, wózek do transportowania ciężko chorzy i in.

Niedawno po powrocie z Rosslau poinformował o tym m. Niemczeny Mieczysław BORUSEWICZ, który od kilku lat przyjaźni się z burmistrzem tego niemieckiego miasteczka Klemensem Koschigiem. Zresztą podczas swych miejskich uroczystości, jak też ostatniego święta żeglarskiego Niemczeny jest tam pamiętany, czego jako dowód służy poniższe zdjęcie.

J. B.



Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 14 września 1994 r. ustalił następującą relację litwa do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kazachskie tenge	0.0857
Angielskie funty sterlingi	6.2720	Łotewskie lity	7.3394
Ormiańskie drachmy	0.0117	100 złotych polskich	0.0174
Australijskie dolary	2.9742	Moldawskie leje	0.9479
Austriackie szylingi	0.3680	Norweskie korony	0.5902
100 białoruskich rubli	0.1373	Holenderskie guilderi	2.3111
Belgijskie franki	0.1259	Francuskie franki	0.7571
Ceskie korony	0.1435	100 rubli rosyjskich	0.1781
Duńskie korony	0.6566	SDR	5.8652
ECU	4.9402	Singapurskie dolary	2.6841
Estońskie korony	0.3521	Finekie marki	0.8080
Hiszpańskie pesety	0.0312	Szwedzkie korony	0.5349
100 lirów włoskich	0.2554	Szwajcarskie franki	3.1053
Japońskie jeny	0.0404	100 ukraińskich karbowanów	0.0077
Kanadyjskie dolary	2.9504	Węgierskie forinty	0.0375
Kirgizskie somy	0.3704	Niemieckie marki	2.9911

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4276	4450
Marka niemiecka	14637	15235
Dolar amerykański	22527	23447
Funt brytyjski	35144	36578
Frank szwajcarski	17593	18311

W Rządzie RL

Wizyta izraelskich przedsiębiorców

Premier Adolfas Šleževičius przyjął przebywającą na Litwie delegację największego izraelskiego zjednoczenia przemysłowego "Israel Aircraft Industries LTD" z wiceprezydentem firmy Ichakiem Szaronem.

Firma ta jest korporacją państwową, produkującą samoloty, satelity ziemi, elektroniczne środki nawigacji i komunikacji. Roczny obrót firmy przekracza miliard dolarów.

Goście interesowali się stanem litewskiej kontroli lotów, możliwościami rynku i inwestycji. Zaznaczono, że Izrael przygotowuje się już do przyjęcia delegacji państwowej Litwy. Zainteresowanie przybyciem premiera Litwy do tego kraju wykazują izraelscy przedsiębiorcy.

W Ministerstwie Finansów

We wrześniu — dwie emisje obligacji

Ministerstwo Finansów poinformowało, że we wrześniu obligacje krótkofalowej pożyczki rządowej emitowane będą dwukrotnie.

Zakres emisji nr 50004 — 45 mln litów. Nominalna wartość jednej obligacji 100 Lt. Data aukcji w Banku Litewskim — 20 września, a dzień wypłaty za obligację — 23 września. Obligacje te zostaną wykupione po 45 dniach, tj. 7 listopada, a ich właścicielem optacji się całą wartość nominalną.

Zakres emisji nr 50005 — 35 mln litów, a czas trwania — 91 dni. Nominalna wartość obligacji — 100 Lt, data aukcji w Banku Litewskim — 27 września. Za obligację można się rozliczyć do 30 września. Od właścicieli emisji 50005 obligacje będą wykupowane 30 grudnia 1994 r. placując pełną wartość nominalną.

Osoby fizyczne i prawne, które chcą nabyć obligacje tych emisji, mają się zwrócić do banków komercyjnych i przedsiębiorstw maklera finansowego, które Ministerstwo Finansów i Bank Litewski upoważniły do udziału w aukcji rządowych papierów wartościowych.

W Departamencie Statystyki

Stopniowo wzrasta produkcja

W czerwcu przedsiębiorstwa przemysłu wydobywczego i przetwórczego średnio pracowały na 48,6 proc. mocy, czyli o 1 proc. więcej w porównaniu z majem, i o 1,6 proc. więcej niż w styczniu. W czerwcu w porównaniu z majem więcej sprzedano samochodów, przyczep i półprzyczep, wyrobów tytoniowych i metalowych, żywności i napojów, skór i wyrobów skórzaných, maszyn i urządzeń, celulozy, papieru i wyrobów papierniczych, produktów wydobywania torfu i aglomeracji, wyrobów włókienniczych i dzianin, produktów mineralnych, produkcji elektrycznej oraz prądu i gorącej wody.

Od czerwca 1993 r. stale wzrasta jedynie zbył produkcji przemysłu tytoniowego. W ciągu roku najbardziej pogorszył się zbył wyrobów przemysłu elektronicznego.

W porównaniu z grudniem ub. roku niemal dziesięciokrotnie mniej wyprodukowano i przydzielono energii elektrycznej, prawie pięciokrotnie — gazu.

W świecie biznesu

Nauka podejmowania decyzji

Specjaliści rządu, Sejmu, firm i banków Litwy, dziennikarze telewizji i radia 16 września przystąpią do nauki biznesu według programu "Decision Base" szwedzkiej spółki "Celemi", polegającej na nauce podejmowania decyzji.

Spółka szwedzka i litewska organizacja przedsiębiorców "Fondas 21" pierwszy seminarium szkoleniowe według programu "Celemi" przeprowadziły w naszym kraju w październiku ub. roku. Obecnie dzięki pomocy finansowej rządu szwedzkiego szkolenie będzie kontynuowane. W piątek w lokalu Związku Architektów odbędzie się wstępne seminarium w sprawie podejmowania decyzji. Ideą programu jest łączenie pracy z nauką. Zgodnie z przedstawionym modelem uczestnicy seminarium "zabawiają się" w dyktando generalnych, finansowych lub produkcyjnych, którzy mają konkurować z kolegami, operatywnie podejmować decyzje ekonomiczne. "Uczniowie" będą mogli "obejrzeć" wyniki swych rozwiązań na przestrzeni kilkuletniego okresu.

Program "Decision Base" zdał egzamin już w 20 krajach. W jego ramach doskonale kwalifikację ponad 300 tys. osób. Według tego programu uczyli się też nasi sąsiedzi Łotysze i Estończycy.

Handel

Elektronika zaprowadzi porządek w handlu

W numerze "Valstybės žinios" z 9 września opublikowane zostały przepisy wykonawcze w sprawie uchwały Rządu Republiki Litewskiej i Zarządu Banku Litewskiego z 29 kwietnia 1994 r. "O zorganizowaniu lepszej pracy kas, ich operacji oraz użytkowania aparatów kasowych". Przepisy te nabrąły mocy.

Od 1 stycznia przyszłego roku wszystkie placówki handlowe i poszczególne osoby, handlujące bądź świadczące usługi za gotówkę, będą musiały korzystać z elektronicznych aparatów kasowych. 7 lipca rząd powołał dodatkową uchwałę nr 555/5, na mocy której sklepy handlujące napojami alkoholowymi oraz stacje paliwowe mają nabyć takie aparaty wcześniej — do 1 października. Jednocześnie rząd zobowiązał odpowiednie ministerstwa do przygotowania dokumentów niezbędnych do wprowadzenia w życie tej uchwały, umożliwienia nabycia takich aparatów, ich zarejestrowania. Wszystkie prace przygotowawcze już wykonano.

Dozwolony jest zakup i używanie tylko sprawdzonych technicznie aparatów. Pierwszy wykaz tych aparatów opublikowany został we wspomnianym numerze "Valstybės žinios".

Dla miłośników sztuki jeszcze w tym roku

Filharmonia Narodowa inauguruje nowy sezon

Jak poinformował dyrektor filharmonii Gintautas Kevišas Filharmonia Narodowa zainauguruje nowy sezon w przyszły piątek, 16 września koncertem Narodowej Orkiestry Symfonicznej, pod batutą Juozasa Domarkasa. Wystąpi pianista Dimitrij Aleksiejew. Między innymi, na tym koncercie zostanie wykonana Piąta Symfonia Beethovena. Narodowa Orkiestra Symfoniczna uda się następnie na występy gościnne do czterech krajów Europy.

W końcu miesiąca filharmonia zaprosi słuchaczy na koncerty VII Wileńskiego Festiwalu Kwartetów Smyczkowych. Podczas festiwalu, który ze stolicy przeniesie się do Kowna, Szawel, Poniewieża, Oniškis i innych miast wystąpią Kwartety Litewski, Wileński, Čiurlionisa oraz zespoły ze Szwecji, Niemiec i Estonii.

Wśród koncertów października — wykonanie "Eliasa" Mendelssohna przez Narodową Orkiestrę Symfoniczną i Kowieński Chór Państwowy oraz solistów pod dyrykcją Petrasa Bingelisa. W październiku odbędzie się również wieczór poświęcony 35-leciu chóru "Azuoliukas", występy gościnne francuskiego zespołu "Les Musiciens du Louvre".

W listopadzie na Litwę przyjeżdża zamieszkała we Francji Muza Rubackytė, która będzie koncertowała wraz z dyrygentem francuskim Stephane'em Cardonem. Natomiast Narodowa Orkiestra Symfoniczna, chór "Latvija" i soliści wykonają IX Symfonię Brucknera. Dyrygować będzie maestro Jonas Aleksa, który wrócił z Bratysławą do pracy na Litwie. W listopadzie w filharmonii będzie obchodzona 90-rocznica urodzin kompozytora Balsa Dvarionasa.

W grudniu melomani Litwy będą mieli sporo gości: 11 grudnia w Wilnie zaplanowano koncert z Kowieńskim Chorem Państwowym ma dać Angielska Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem siru Yehudi Menuhina. Z naszymi zespołami wystąpi przyjaciel Litwy, dyrygent Justus Frantz.

W grudniu publiczność litewska spotka się z Litewską Orkiestrą Kameralną pod dyrykcją Sauliusa Sondeckisa, która powróci z występów gościnnych we Włoszech. W tym miesiącu odbędzie się również koncert, poświęcony 75 rocznicy urodzin kompozytora Eduarda Balsysa.

Stary rok filharmonia pożegna tradycyjnie — walcami Straussa w wykonaniu Narodowej Orkiestry Symfonicznej.

Studio czeka na młodych plastyków

Studio plastyczne, działające w Wilnie przy ul. Saltoniškų (na Zwierzynie, w lokalu klubu "Jaunystė") zaprasza dzieci w wieku od 6 lat i młodzież do 25 lat. Tu każdy, kto ma "zytkę" do sztuk pięknych zapozna się z ich podstawami pod okiem zawodowych wykładowców. Ci z kolei pracują zgodnie z zasadą: każdy człowiek ma talent, należy tylko w czasie go rozwinąć.

Uwaga, rodzice a także młodzież! O ile zgłosi się odpowiednia liczba osób, otwarta zostanie polska grupa. Apel ten kierujemy zwłaszcza do szkół polskich.

Zwracać się pod wyżej wymienionym adresem od godz. 16 do 21.

Zabytki Wilna

Kto obroni Św. Jacka?

Na razie robią to żelazne sztachety. Gdyby nie one, kto wie, szłyby reklamowy otwarte w pobliżu sklepu "Meta" umieszczono by tuż przy kapliczce lub na niej. Może Św. Jacek jest patronem wyżej wymienionego sklepu?

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowały: Irena LITWIN, Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 12 września br. w kraju dobiegło 160 przestępstw. W tym: 13 rabunków, 1 gwałtu, 7 chuligańskich występów, 89 kradzieży mienia osobistego obywateli, 42 — mienia państwowego, 6 wypadków ruchu drogowego.

Wydarzył się 3 niesześcielawy wypadek. Znalezione zwłoki 7 denatów. Wszczęto poszukiwanie 10 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Zostały uprowadzone lub skradzione 34 pojazdy. Znalezione 17 wcześniej uprowadzonych samochodów. Zatrzymano 20 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Bomby nie znaleziono

12 września o godz. 16 min. 59 dyżurny Głównego Komisarzatu Policji m. Wilna odebrał telefon "02". Męski głos prosił o powiadomienie, że o godz. 18 w 105 pokoiu hotelu "Wilnius" przy ul. Giedymina, właścicielem którego jest znany B. Dekandis, wybuchnie bomba. Po dokładnym przeszkuczeniu pomieszczenia żadnego ładunku wybuchowego nie znaleziono.

Zwłoki pary małżeńskiej

12 września o godz. 12 wsi Tyliškiai (rej. koszedzka) w lesie w odległości około 200 m od szosy Wilno-Kowno znaleziono zwłoki pary małżeńskiej Kučinskisów: Stasy (ur. 1951 r.) i Swietiany (ur. 1952 r.). Nie ustalono na ich ciele żadnych śladów pobicia. Znalezione resztki pokarmu i napojów alkoholowych.

Nóż — w pośladek

12 września br. o godz. 20.00 we wsi Varnalėšiai (rej. szirvinskis) w roku kłótni J. Brasinaišas zadał coś nożem J. Česlevičiusowi (ur. 1973 r.) w pośladek. Poszkodowanego znajduje się w szpitalu, a podejrzanego ściga policja.

Rabunki

* 12 września o godz. 1 min. 20 do sklepu ZSA "Utenos geriniai" w Wilnie przy ul. Rinkinės 53 weszło dwóch młodych ludzi. Wystrzelił dwa razy w górę z pistoletu gazowego, po czym zabrali z kasy około 500 litów. Z miejsca wypadku uciekli.

* 11 września o godz. 23.00 w Wilnie przy ul. Savanorių niedaleko sklepu na A. Krupaviciaus napadło 5 młodych ludzi. Zbili go i zabrali torbę, w której było: 2400 dolarów, dokumenty, 2 złote pierścionki, zegarek, portmonetę z 50 litami i 120 litami.

* 12 września o godz. 11.00 do mieszkania H. Zicko przy ul. Taikos 41-16 w Wilnie wtargnęło dwóch mężczyzn. Pobili oni gospodarza, następnie wynieśli magnetofon.

W awarii zginęło dwuletnie dziecko

12 września br. o godz. 14.00 we wsi Titulaitis (rej. pokroński) z podwórka na drogę rowerem wjechała R. Vaitiekūnaitė (ur. 1992 r.). Zderzyła się z trakтором T-150, przy którego kierownicy siedział traktorzysta G. Čivilis (ur. 1969 r.). Dziewczynka w szpitalu zmarła.

Wznowiono dochodzenie

Prokuratura sołecka we wrześniu 1993 r. wszczęła sprawę karną przeciwko Marii Rochacewicz. Mieszkanke wsi Tietianė (rej. sołecki) podejrzewano o zabójstwo rocznej córki. Ponieważ podejrzana twierdziła, że dziecko zmarło samo i ona sama pochowała je w lesie koło wsi, sprawę umorzono.

30 sierpnia br., ludzie zbierający w lesie grzyby zauważyli pod choinką odkopany grób, w którym stwierdzili szczątki dziecięcych kości. Skierowano je na ekspertyzę medyczno-sądową. Ponieważ miejsce, gdzie znaleziono szczątki denatki zgadza się z miejscem, w którym — ze słów M. Rochacewicz — było zakopane dziecko, prokuratura sołecka wznowiła dochodzenie wstępne w tej sprawie.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniki

Przygotowała
Leonarda JURGIEWICZ



Z doniesień PAP,

ELTA, PAI PRESS

UM

Parlamentarzyści obradują w Kopenhadze

W Kopenhadze odbywa się 92 Konferencja Unii Międzyparlamentarnej z udziałem ok. 600 parlamentarzystów ze 117 krajów świata.

Konferencja, która poirwa do 17 września, przedyskutuje w szczególności kwestie praw człowieka, rozwoju gospodarczego i społecznego oraz walki z ubóstwem.

Wśród konkretnych problemów politycznych parlamentarzystów uwagę sprawę ONZ-owskiego embarga wobec Iraku, bezpieczeństwa i współpracy w basenie Morza Śródziemnego oraz problem Cypru.

Dyskusja w kwestii praw człowieka na forum Unii Międzyparlamentarnej przynosi owoce, "gdyż duża liczba parlamentarzystów została uwolniona, a nawet uratowana od egzekucji dzięki naciskom wywieranym na skali międzynarodowej" — przypomniał sir Michael Marshall, przewodniczący Rady Międzyparlamentarnej podczas uroczystości otwarcia Konferencji w kopenhaskim ratuszu.

ONZ

Kompromis w ostatniej chwili

Komitet Główny kairskiej konferencji ds. ludności i rozwoju osiągnął dosłownie w ostatniej chwili porozumienie w sprawie ostatecznego brzmienia projektu Programu Działania.

Jednakże mimo kompromisów i rezygnacji z wielu precyzyjnych sformułowań oczekuje się, że szereg delegacji dołączy do dokumentu przyjętego drogą konsensusu osobno sformułowane zastrzeżenia. Nie wyklucza się także, że zajadłe przetargi i polemiki, które trwały przez 8 dni wybuchną ponownie na sali obrad plenarnych.

Bitwę o sformułowania 20-letniego Programu Działania toczyły generalnie cztery bloki państw: kraje muzułmańskie, rozwijające się, uprzemysłowione i Watykan wraz z grupą sojuszników, której rdzeń tworzyły Malta i kilka państw Ameryki Środkowej.

Plan Działania składa się z 16 rozdziałów, w których mówi się o zadaniach rządów w dążeniu do zapewnienia trwałego wzrostu gospodarczego poprzez obniżenie tempa przyrostu naturalnego i podniesienie roli kobiety w społeczeństwie.

Dokument nie ma charakteru prawa międzynarodowego, a jest jedynie zaleceniem, do którego rządy mogą się stosować, lub nie. Jednak przestrzeganie zaleceń może mieć znaczenie, gdy przyjdzie do rozdziału pomocy finansowej, jakiej krajom rozwijającym się mają udzielać państwa bogate. W tym przypadku również jest brak jednoznacznego powiązania i wiele może zależeć od motywacji politycznej stron.

Ukraina

Deputowani wracają do parlamentu

Deputowani krymskiego parlamentu bez problemów weszli we wtorek do gmachu swojego parlamentu, mimo że jest on wciąż otoczony przez siły podległe prezydentowi republiki Jurijowi Mieszkowowi.

"To jest odpowiedź na nasz warunek" — powiedział wiceprzewodniczący parlamentu Aleksiej Mielnikow, gdy pierwsi deputowani wchodziłi do gmachu.

Mieszkow oświadczył deputowanym, że może przystąpić do rozmów, jeśli oficjalnie zostaną decyzje z 7 września o ograniczeniu władzy prezydenckiej. W odpowiedzi deputowani stwierdzili, że najpierw prezydent musi wycofać swe dekrety o zawieszeniu parlamentu i władz lokalnych.

USA

Clinton zapewnia, że Biały Dom jest bezpieczny

Prezydent Clinton zapewnił, że Biały Dom pozostanie "bezpieczny i otwarty", mimo śledztwa prowadzonego w celu ustalenia przyczyn poniedziałkowej katastrofy małego samolotu. Prezydent dodał, że "potraktowałby incydent poważnie".

38-letni Frank Corder, który w nocy z niedzieli na poniedziałek rozbił się awionetką na trawniku przed Białym Domem, leczył się z alkoholizmu i niedawno rozszedł się z żoną, ale nie udało się dotychczas ustalić, by kierowały nim motywy polityczne.

Wiadomo, że Corder, pilot-amator, z zawodu kierowca ciężarówki, ukradł jednosilnikową Cessnę na małym lotnisku w miejscowości Harford w stanie Maryland. Po dwugodzinnym locie do Waszyngtonu zatoczył półkole nad Białym Domem i skierował maszynę prosto pod zachodnie skrzydło rezydencji prezydenckiej.

Na specjalnej konferencji prasowej w Waszyngtonie przedstawiciele Secret Service ujawnili tylko, że ochrona Białego Domu zauważyła samolot na 14 sekund przed jego upadkiem na ziemię. Dali jednak do zrozumienia, że obawiano się czy zestrzelił nie mając pewności czy nie jest to zwykły samolot próbujący awaryjnie lądować, tym bar-



dziej, że wiadomo było iż prezydent nie było wówczas w Białym Domu. Powiedzieli także, że ustalono iż na pokładzie Cessny nie było materiałów wybuchowych lub innych "niebezpiecznych urządzeń".

Przedstawiciele służby ochrony rządu poinformowali poza tym, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy zamierza się dokonać "przeglądu" proce-

Kanada

Zwycięstwo Partii Quebecu

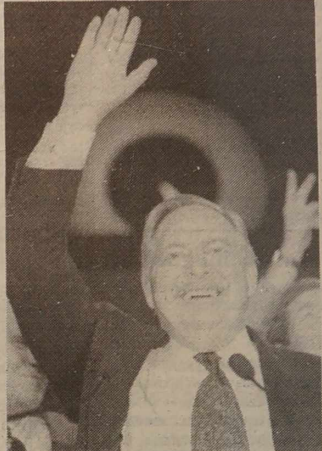
Separatystyczna

Partia Quebecu (PQ) odniosła zwycięstwo w wyborach do parlamentu Quebecu — francuskojęzycznej prowincji Kanady. Według wstępnych wyników ogłoszonych we wtorek, Partia Quebecu, której przywódcą jest 64-letni Jacques Parizeau, zdobyła 77 na 125 mandatów w zgromadzeniu prowincji.

Premier Quebecu Daniel Johnson, którego Partia Liberalna uzyskała, według wstępnych wyników, 47 miejsc w parlamencie prowincji, przegrał, iż poniósł porażkę.

Wybory, są właściwie starciem zwolenników odwołania prowincji od reszty Kanady zrzeszonych w Partii Quebecu (PQ) z federalistami /czyli zwolennikami zachowania status quo/ reprezentowanymi przez Partię Liberalną.

Mieszkańcy Quebecu mają po prostu dość długolentych rządów liberałów, którzy doprowadzili do stagnacji gospodarczej i wysokiego deficytu budżetowego. Nie chcą natomiast secesji ich prowincji i ogłoszenia jej nie-



podległości. Dość dobitnie przekonał się o tym Parizeau w ub. niedzielę podczas ostatnich wieców przedwyborczych na przedmieściach Montrealu. Spotkał się tam z wieloma nieprzychylnymi mu okrzykami.

NA ZDJĘCIU: lider zwycięzców Jacques Parizeau.

Fot. EPA-ELTA

Białoruś

Rząd ujawnia plan działań antyinflacyjnych

Rząd białoruski ujawnił plan reform, mający doprowadzić w ciągu dziesięciu miesięcy do redukcji inflacji do poziomu 5-7 procent miesięcznie. Plan zakłada również przyspieszenie prywatyzacji.

Premier Michaił Czigir powiedział dziennikarzom, że rządowy program stopniowych reform odrzuca gwałtowną terapię proponowaną przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Plan ma zostać zatwierdzony w bieżącym tygodniu przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę.

Obecnie miesięczna inflacja siega na Białorusi około 30 procent. Do końca roku ma ona spaść do 10-11 procent, a do lipca przyszłego roku do 5-7 procent.

Rządowy program zakłada również szybką prywatyzację, w tym podział państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych na prywatne.

Wcześniejse działania rządu białoruskiego, takie jak drastyczne podwyżki cen na podstawowe produkty, spotkały się z uznaniem międzynarodowych instytucji finansowych, w

Łotwa

Kandydat na premiera skompletował gabinet

Po kilkutygodniowych negocjacjach kandydat na nowego premiera Łotwy Maris Gailis skompletował nowy gabinet i przedstawił jego skład prezydentowi Gunstowi Ulmanisowi. Jeszcze w tym tygodniu skład nowego rządu ma być przedstawiony do zatwierdzenia sejmowi.

Maris Gailis podjął się misji utworzenia nowego rządu po nieudanej próbie stworzenia gabinetu przez przedstawiciela prawnicowego Łotewskiego Narodowego Ruchu Niepodległościowego Andreasa Krastina. Gailis jest politykiem reprezentującym Łotewską Drogę, najliczniejszą partię w parlamencie kierującą poprzednim rządem, na którego czele stał Valdis Birkavs. W końcu lipca musiał się on poddać do dyskusji ze względu na wycofanie się z koalicji rządzącej Związku Farmerów, który zarzucił Łotewskiej Droże niewywiązywanie się z wcześniejszych uzgodnień dotyczących polityki gospodarczej, a szczególnie rolnej wspólnego rządu.

W proponowanym przez Gailisa gabinecie znajduje się kilku polityków z poprzedniego rządu, m.in. b. premier Valdis Birkavs ma być ministrem spraw zagranicznych, Jānis Valūds ma nadal pełnić obowiązki ministra szkolnictwa i nauki, zaś Olgerts Pavlovskis — ministra stanu ds. handlu zagranicznego i kontaktów ze Wspólnotą Europejską.

Specjalne kontrole drogowe

Podróżujący samochodami do Mińska lub przejeżdżający przez to miasto muszą być przygotowani na kilkakrotne kontrole milicji drogowej. W nocy przed Mińskiem i na obrzeżach miasta zatrzymywane są do kontroli milicyjnych wszystkie samochody. Przy sprawdzaniu dokumentów funkcjonariusze oddziałów specjalnych, wyposażeni w automaty, kuloodporne kamizelki, kaski.

Specjalne środki ostrożności wprowadzono w związku z narastającym zjawiskiem napadów na samochody osobowe, głównie zachodnich marek i ciężarówek wypełnione towarami. Wśród kierowców jadących z Europy Zachodniej na wschód, białoruski odcinek drogi Brześć-Moskwa uważany jest za jeden z najbardziej niebezpiecznych.

Kazachstan

Grabieżce sklepów z pieczywem

Do grabieży sklepu z pieczywem, bicia okien i wylamywania drzwi doszło w kazaskim mieście Szymbienkie.

Przyczyną niepokojów były informacje o nieuchronnej podwyżce cen na pieczywo.

NA ZDJĘCIU: resztki samolotu pod murami Białego Domu.

Fot. EPA-ELTA

Polityka

Gospodarka

"Solidarność" w ofensywie

W niedługim czasie NSZZ "Solidarność" przeprowadzi referendum, w którym jej członkowie odpowiedzą, czy należy ze związku wycofać partię polityczną — powiedział Marian Krzaklewski.

Sprawą powołania własnego ugrupowania politycznego zajmie się również najbliższy Zjazd Krajowy NSZZ "S".

Podczas spotkania ze związkowcami regionu płockiego Krzaklewski uznał za najważniejsze obecnie zadanie "S" poparcie dla złożonego w Sejmie projektu konstytucji. Stwierdził, że powinno to sprzyjać konsolidacji związku. "Solidarność" przedstawia projekt ustawy zasadniczej w momencie, gdy decydują się jego ustroju Polski, czy będziemy mieli III Rzeczpospolitą, czy PRL-bis" — powiedział Krzaklewski.

Jego zdaniem referendum konstytucyjne "może stać się okazją do zweryfikowania aktualnego układu władzy".

Przewodniczący NSZZ "S" skrytykował rządowy program "Strategia dla Polski". Mówiąc, iż jest to "strategia dla władzy", stwierdził, że projekt ten blo-

kuje uwłaszczenie społeczeństwa i ogranicza prawa pracownicze i związkowe. Przestrzegł również przed możliwym wzrostem inflacji.

Marian Krzaklewski poinformował, że "S" zaprosi na najbliższy zjazd krajowy prezydenta Lecha Wałęsę jako byłego przewodniczącego związku.

PRL-bis nie ma

PRL-bis nie ma. To jest retoryka mająca cel polityczny, ale całkowicie pozbawiona sensu. W przeciwnym razie znaczyłoby to, że zapomnieliśmy, czym naprawdę była PRL — stwierdził lider SLD Aleksander Kwaśniewski, ustosunkowując się do opinii o odwracaniu starych układów.

Według niego, nie ma dziś dominującej roli jednej partii, ograniczenia

wolności politycznych i obywatelskich, scentralizowanej gospodarki i dominującej roli państwa w procesach gospodarczych.

Za zgrabne, dosyć efektywne, ale pozbawione sensu uznał też lider SLD twierdzenie o "aksmimacji restauracji". Jego zdaniem, nie ma żadnych powrotów, a pewne fakty mają politycznej i prawnej są nieuchronne.

Maleje liczba zakładów państwowych, rośnie liczba spółek

W I półroczu br. obserwowano dalsze zmiany w strukturze podmiotów gospodarki narodowej. Systematycznie zmniejszała się liczba przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, rola natomiast liczba spółek, spółdzielni, fundacji i stowarzyszeń — tak wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Pod koniec I półroczu br. w gospodarce funkcjonowało 5258 przedsiębiorstw państwowych i było to o 666 podmiotów mniej niż pod koniec 1993 r. Największe zmiany nastąpiły w rolnictwie, gdzie liczba zakładów państwowych zmniejszyła się aż o 346. W przemyśle firm należących do państwa było mniej niż pod koniec ub. r. o 137, zaś w budownictwie — o 95.

Najbardziej liczba przedsiębiorstw państwowych zmniejszyła się w województwach: opolskim (spadek o 48), łódzkim (o 45), śląskim (o 42), suwalskim (o 38), katowickim (o 36) i śląskim

(33). Najmniejszy spadek liczby zakładów państwowych zanotowano w województwach: nowosądeckim (o 1) oraz plockim (o 2).

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. zmniejszyła się także liczba przedsiębiorstw komunalnych. Było ich o 58 mniej niż w grudniu 1993 r. Bardzo wyraźnie wzrosła natomiast liczba spółek, głównie prawa handlowego (wzrost o 6 218) oraz spółek z o.o. (wzrost o 5 852). W czerwcu br. na polskim rynku działało nieco ponad 291,8 tys. różnego rodzaju spółek (pół roku wcześniej — 270,6 tys.). Najwięcej spółek zajmuje się handlem (tutaj także zanotowano największy wzrost ich liczby), działalnością przemysłową, budowlaną i transportową.

Nowopowstałe spółki najczęściej zakładane były w województwach: warszawskim (wzrost o 1670), katowickim (o 574), gdańskim (o 412), poznańskim (o 352) i szczecińskim (o 264).

Współpraca

Państwa bałtyckie jednoczą się

Współpraca 10 państw bałtyckich oraz kontakty gospodarcze w regionie były głównymi tematami spotkania premiera RP Waldemara Pawlaka z członkami Komitetu Wzajemnych Urzędników Rady Państw Morza Bałtyckiego, którego posiedzenie rozpoczęło się 12 bm. w Warszawie.

Omawiano kwestię współpracy transgranicznej, m.in. usprawnień w ruchu na granicach między Litwą, Łotwą i Estonią.

Podkreślano, że podczas przewodnictwa Polski w Radzie (do maja 1995) Rada skupi się przede wszystkim na współpracy gospodarczej. Mówiono również o zacieśnianiu współpracy wewnątrz Rady z krajami skandynawskimi, które od 1 stycznia 1995 staną się również członkami Unii Europejskiej.

Uczestnicy spotkania zgodzili się, że państwa bałtyckie powinny położyć nacisk nie tylko na współpracę instytucjonalną, ale też kontakty na niższych szczeblach, przede wszystkim współpracę miast i gmin.

Oświata

Polsko-niemieckie gimnazja za Odrą

Na niemieckim pograniczu, głównie na terenie graniczącej z Polską Brandenburgii istnieje 5 polsko-niemieckich gimnazjów. We wszystkich odbywają się zajęcia w języku polskim i niemieckim, a uczą się w nich młodzi Polacy i Niemcy, zamieszkali w rejonach nadgranicznych.

Ich powstanie to zasługa miejscowych władz samorządowych i nauczycieli, kierujących ich zasadą, iż nikt tak nie zbliża narodów jak wzajemne poznanie się. Natomiast nauka języka najbliższego sąsiada stanowi najlepszą formę tego poznania.

Zgodnie z obowiązującym w tych placówkach programem nauczania, duża grupa ich niemieckich uczniów zdawać będzie język polski jako główny przedmiot na maturze, a ich polscy koledzy będą zdawać niemiecki.

Większość polskich uczniów polsko-niemieckich szkół na terenie Niemiec dojeżdża codziennie na lekcje, ale są i tacy, którzy zamieszkali po drugiej stronie granicy. Do tych ostatnich należą np. polscy uczniowie gimnazjum w Garz, którzy mieszka w domach rodziców w niemieckich kołach.

Ćwiczenia "Most Współpracy 94"

Ćwiczenia "Most Współpracy 94" na stadionie poligonu w Biedrusku pod Poznaniem rozpoczął meldunek o gotowości wojsk do ich podjęcia. Zamielowali o tym premierowi Waldemarowi Pawlakowi kierujący ćwiczeniami gen. mjr William G. Carter z USA i gen. bryg. Zygmunt Sadowski.

Premier przeszedł przed frontem zgromadzonych na stadionie żołnierzy z 13 państw. Przy dźwiękach hymnów narodowych wciągnięto na maszty flagi Polski, Bułgarii, Czech, Danii, Niemiec, Włoch, Litwy, Holandii, Rumunii, Słowacji, Wielkiej Brytanii, Ukrainy i Stanów Zjednoczonych.

W zgodnej opinii uczestniczących w inauguracji ćwiczeń "Most Współpracy 94" przedstawicieli najwyższych władz Polski oraz Naczelnego Dowództwa NATO, przedsięwzięcie to otwiera nowy rozdział w powojennej historii Europy.

Gen. George Joulwan przypomniał, że "jeszcze przed pięćmi laty stałymi naprzeciwko siebie, za "żelazną kurtyną" jako wrogowie. Dzisiaj przysięgamy sobie, aby szkolili się jako nowi partnerzy i przyjaciele, oddani sprawie budowy Europy wolnej, demokratycznej i pokojowej".

Premier Waldemar Pawlak akcentował szczególność, że "Partnerstwo dla Pokoju" Polska traktuje jako ewoluujący proces pogłębiania i poszerzania współpracy z NATO, co powinno przybliżyć kraj do zachodnich struktur bezpieczeństwa. Chcemy je



NA ZDJĘCIU: podczas inauguracji ćwiczeń niemiecki gen. por. Helge Hansen, premier RP Waldemar Pawlak, amerykański gen. George Joulwan, szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Tadeusz Wilecki.

Fot. EPA — ELTA

także wykorzystać do dobrej współpracy ze wszystkimi sąsiadami.

Premier uznał za fakt o dużym znaczeniu uczestnictwo Rosji w pro-

gramie "Partnerstwo dla Pokoju". Stwierdził, że Polska od dawna jasno stawiała sprawę współpracy z NATO z perspektywą członkostwa w tym Pak-

cie. "W tym zakresie problemy nie mają charakteru technicznego, czy militarnego, a są to problemy o charakterze politycznym" — powiedział.

Sąd

Policjanci nie wiedzieli z kim mają do czynienia

12 bm. przed Sądem Rejonowym w Gdańsku odbyła się kolejna rozprawa w procesie Przemysław W., syna prezydenta RP. Jest on oskarżony o spowodowanie 10 listopada 1993 r., w stanie nietrzeźwym, wypadku drogowego, w którym poszkodowany został 26-letni mężczyzna, o ucieczkę z miejsca wypadku oraz czynne i słowne znieważenie funkcjonariuszy policji na służbie.

Czterech policjantów, uczestniczących w zatrzymaniu Przemysława W. potwierdziło swoje wcześniejsze zeznania, w których opisywali zachowanie ujętego w wyniku pociągu oskarżonego jako wyjątkowo agresywne i wulgarnie.

32-letni Marek S., który wraz z kolegą dokonał zatrzymania os-

karzonego, zeznał, że rozpoczął pociąg za jadącymi z nadmierną szybkością volkswagenem golfem i mercedesem myśląc, iż chodzi o uciekającego z miejsca przestępstwa złodzieja samochodów i ośmieszającego go współpina. Jak się później okazało, golf prowadzony przez Przemysława W. był scygną przez kierowcę mercedesa, potrąconego wcześniej przez oskarżonego.

Obsługa policyjnego radiowozu zatrzymała obu kierowców przed lokalem "Lucynka" w Gdańsku-Wrzeszczu. Jak stwierdził Marek S. Przemysław W., który był w towarzystwie ówczesnej narzeczonej Joanny J. (obecnie żony), stawiał czynny opór przy zatrzymaniu, wzywał policjantów

od "ch...!" i odgrażał się słowami: "nie wiecie, z kim macie do czynienia".

Świadek zeznał, że Przemysław W. zachowywał się agresywnie również po doprowadzeniu do oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Po nieudanej próbie wykroczenia przez okno, znieważeniu wyjątkowo wulgarnymi słowami kobiety-pomocnika oficera dyżurnego i kopnięciu jednego z policjantów musiano mu — w obawie przed samookaleczeniem — skuć kładkami ręce i nogi.

Według świadków, oskarżony stawał również opór przy pobraniu krwi do badania, mówiąc, że boi się, aby nie zrobiono z nim "tego samego, co z Popietuszką".

Później, w policyjnej izbie zatrzymania, wpadł w szal, kiedy dowiedział się, że nie zostanie zwolniony do domu. Był tak agresywny, że musiano mu założyć kaftan bezpieczeństwa, z którego zrzęstał sam zdołał się wywobodzić.

W czasie rozprawy Przemysław W. przeprósł jednego z przesłuchiowanych w charakterze świadków policjantów, który był nieobecny w czasie wcześniejszej wizyty oskarżonego w komendzie policji w Gdańsku-Wrzeszczu. Przeprosił on wówczas za swoje zachowanie uczestniczących w jego zatrzymaniu funkcjonariuszy.

Termin następnej rozprawy, w czasie której przesłuchani zostaną kolejni świadkowie, wyznaczono na 10 października br.

Kredyty, które zrujnowały rolników Na marginesie narady

Skończyło się lato, a na polach rejonu jezioroskiego pozostaje jeszcze dużo owsa, żyta i jęczmienia. Dlaczego? Przyczynę trzeba bliżej wyjaśnić na zebraniu kierownicy spółki, rolnicy, użytkownicy 2-3 hektarów ziemi.

Zaczęło od najboleśniejszych pytań: rząd przyniósł kredyty, ale czy oddał, co należy się ludziom z przynależnych kredytów, jak na początku lata obiecali bawicy w rejonie jezioroskim premier A. Szeżewičius. Niestety, kierownik wydziału rolnego zarządu rejonowego R. Greičiūnas, naczelny ekonomista P. Vavinskas nie mogli powiedzieć nic pocieszającego. Obiecanych kredytów rząd nie daje jezioroskiemu, jak też innym rejonom. Na uregulowanie nabytego na raty paliwa potrzebne są pieniądze (ponad 800 tysięcy). Podczas sesji radni zlecieli znaleźć się zarządowi rejonu.

Ulgowe kredyty na zakup paliwa i inne zaproponowane pożyczki zrujnowały prawie wszystkie tu spółki rolne. Niemal w każdym numerze rejonówki "Karšų kraštas" zamieszczają się ogłoszenia o bankrutujących spółkach. To jest wołanie chłopów o pomoc. Kto na nie nie odpowie? I czy w ogóle odpowie? Jak mają np. wybrnąć z dółka gospodarce spółki rolne "Stelmūžė", (93 tys. litów długu), "Antaleptė", "Šiaulius", "Ežerėnė" (zadłużone na 66 tys. litów), "Tirmantai" (dług 35 tys. litów)? Jak zdobyć pieniądze, by nabyć paliwo pilnie potrzebne dziś dla zebrania z pól zbóż?

Kiedy R. Greičiūnas zaproponował złożyć podania odbiorcom bydła, kierownicy spółek prosiли, by zapisać ich, nie zapomnieć. Czyżby nadmiar bydła w rejonie się notuje? Nie. Jedne spółki śpieszą zlikwidować fermę, a inne, nie mając na koncie bankowym ani centa, starają się sprzedać bydło, by za to pieniądze zabyć paliwo do kombajnów.

Tegoroczne zniża ostatecznie zrodziła o losie rolników. Susza zrodziła swoje. Z hektara namłoci się najwyżej po 12 ziarna. Rolnicy rozważają, czy nawet warto zająć wypalone zboża. Z ich obliczeń wynika, że najcień kombajnu kosztuje o wiele drożej, niż te zebrane marne plony zbóż. Gdzie to potem sprzedać? Rejon jezioroski za pośrednictwem rakiskiej spółki akcyjnej "Grūdai" będzie zmuszony sprzedać pszenicę do Jewja, żyto — wileńskiemu zakładowi zbożowemu. Pytanie, czy Rakiskis przyjmie zboże. Natomiast transport ziarna do Wilna czy Jewja wcale się nie opłaca. Do tego gospodarczy indywidualni rejonu, spółki nie zawarły umowy o sprzedaży, więc prawnie nie będą mieli wypływu na odbiorców. Natomiast wymagania i warunki odbiorców wcale nie uwzględniają tegorocznych suszy. Może to się robi celowo, by rolnicy

zprzedał mniej ziarna. By znówu ktoś mógł kupować je za granicą? Czy nie dlatego ziarno dostarczone na sprzedaż odbiorcy proponują kwalifikować jako ziarno wzięte na przechowanie?

W końcu narady kierownicy spółek ponownie zapytali, czy otrzymają zapowiedzianą pomoc od rządu, czy będzie się szukać nowych kredytów od środków na paliwo. Niestety, nie dobrego nie potrafilo odpowiedzieć ani zarządzający rejonem A. Cibulskis, ani kierownik wydziału rolnego R. Greičiūnas. Budżet rejonu jest zerowy. Władze republiki jedynie obiecują, pocieszają, lecz nie podejmują konkretnych kroków. Czy warto więc jeszcze zaciągać pożyczki, których nie sposób rolnikom zwrócić?

Przewidując się, że do 1995 roku w rejonie tym mogą zostać tylko dwie spółki rolne — "Sparnai" i "Kimbartiskė", które nie zaciągały pożyczek, rozwijają produkcję rolną, szukają rynku zbytu, choć z trudem go znajdują.

Uczestnicy narady doszli do wniosku, że jedyną drogą do przetrwania rolników jest zachowanie posiadanych nieruchomości, tworzenie w warsztatach mechanicznych serwisów obsługi sprzętu rolnego, rozwój spółdzielczości i rzemiosł, znalezienie inwestorów za granicą.

Algirdas ZIBOLIS

Mozaika gospodarcza

Dwie sprawy karne

Przed paru tygodniami wytoczono dwa powództwa w związku z pożarem, podczas którego zginęli trzej robotnicy. Wielkie straty poniosła firma "Exxon Refinery", a 2700 robotników znalazło się na bruku.

W powództwie, mówią się, że 2 sierpnia 1994 r. pożar mocno uszkodził blok kokosowy, chmura "szkodliwych i trujących parów oraz dym", i tym siarkowodór, dwutlenek siarki (w tenkiewyk) popłynęła w kierunku ludzi mieszkających i pracujących przy zakładzie. Firma dostarczająca suchych ładunków "Hall-Buck Marine Inc." jest również pozwana w jednej sprawie.

Niespełna po trzech tygodniach od pożaru inne powództwo przeciwko firmie "Exxon" wytosowało ponad 400 mieszkańców, zamieszkałych przy zakładzie. Twierdzą oni, że w winy firmy doszli różni czynniki: zdrowia, zmniejszenia byli bowiem oddychać "rakotwórczymi oparami i dymem".

Rzecznik prasowy firmy "Exxon" Dave Gardner oświadczył, że firma będzie się broniła. "Badałmy powietrze w czasie pożaru i nie wykryliśmy nic, co mogłoby mieć negatywne skutki dla zdrowia", powiedział on.

Adwokat firmy "Hall-Buck" Jack Dampf utrzymywał, że jego firma dostarczała dla firmy "Exxon" koksu, nie była bezpośrednio związana z działaniem bloku kokosowego.

W lutym administracja bezpieczeństwa i zdrowia zawodowego USA wymieniła firmę "Exxon" i "Hall-Buck", które i dotąd wielokrotnie naruszały państwowe normy bezpieczeństwa pracy.

"Krasnyj Oktjabr"

poszukuje inwestorów
Największa spółka przemysłu cukrowniczego Rosji "Krasnyj Oktjabr" planuje sprzedać pakiet swych akcji nowemu inwestorowi. Konsultanci międzynarodowi są zdania, że pakiet akcji będzie sprzedawany w celu przyciągnięcia kapitału do zakładu.

Ta mieszcząca się w Moskwie

spółka jest już sprywatyzowana. Planuje ona sprzedaż pakietu, którego wielkość do tej pory nie jest ostateczna. Nie ustalono, może być starszy konsultant grupy polityki ekonomicznej KPMG Mike Harman.

Fabryka "Krasnyj Oktjabr", wytwarzająca różne cukierki, czekoladki, karmelki oraz inne słodycze, poszukuje "strategicznego inwestora, który wniósłby do zakładu zarówno know-how, jak też inwestycje pieniężne".

Obydwe te rzeczy są nieodzowne, potrzebne, zakład bowiem pragnie zwiększyć wydajność oraz jakość swych produktów. Poza tym, jeżeli się uda, to również swoją wartość na rynku międzynarodowym.

Aukcja, w której będą mogli uczestniczyć inwestorzy zarówno rosyjscy, jak i zagraniczni, najpóźniej zostanie ogłoszona na początku jesieni.

Obecnie fabryka "Krasnyj Oktjabr" ma 150 właścicieli organizacyjnych i mnóstwo akcjonariuszy prywatnych. 15 lipca wyemitowała ona nową partię akcji i do końca miesiąca sprzedała już 200 tys. akcji po 10 tys. rubli.

Kukiernicy rosyjscy z trudem mogą utrzymać się na rynku po tym, gdy liberalizacja gospodarki otworzyła drzwi przed produktami konkurentów zagranicznych, które obecnie są dostępne wszystkim konsumentom.

Niemcy dążą do

zakończania konfliktu

Niemcy będą się starały usмирzyć napięcia, które rozpalają się między członkami Unii Europejskiej i Komisją Europejską pod czas przedstawiania planu działań z nową światową Organizacją Handlu (World Trade Organization-WTO).

Plan, który ma być już zatwierdzony, ma na celu jak najszybciej zakończyć spory w sprawie tego, czy Komisja Europejska powinna kierować dyplomacją UE razem z WTO w nowoutworzonych sferach handlowych.

Niemcy chcą, aby członkowie Unii Europejskiej nadesłali szczegółowe uwagi dotyczące ogłoszonego planu. W ten sposób można będzie sporządzić ostateczny wariant szóstego planu — powiada jedno ze źródeł Unii Europejskiej.

W planie zostaną jasno przedstawione funkcje i role niektórych instytucji Unii Europejskiej w sferach handlu, usług, własności intelektualnej, ochrony środowiska, polityki społecznej i administracji WTO.

Plan ten może posłużyć jako "ustawowy materiał wiążący" w okresie między początkiem istnienia WTO (styczeń 1995 roku) a konferencją Unii Europejskiej, która ma się odbyć w 1996 roku, gdy zostaną ustalone kompetencje wszystkich instytucji UE.

Jeżeli w sprawie zaproponowanego planu zostanie osiągnięte porozumienie, powinien on przyspieszyć proces ratyfikacji WTO przez członków Unii Europejskiej, który obecnie jak gdyby stał na miejscu, bowiem są prawny Europejski rozstrząsał kwestie kompetencji instytucji.

Na niedawnym spotkaniu oficjalnych przedstawicieli członków Unii Europejskiej nie osiągnięto porozumienia w sprawie tego planu, bowiem przedstawiciele rządu Belgii zajęli przeciwną stanowisko względem niego.

Przygotowała

Julietta TRYK

Cukrowa gorączka

W celu wsparcia miejscowych wytwórców Rząd RL ustalił na cukier importowy bardzo wysokie cło — 70 proc. jego ceny, a także zlecił Stłubie Cien i Konkurencji uregulowanie cen cukru, wyprodukowanego z pól 1993 r. Szuba wraz z czterema cukrowniami Litwy, pawentziajskim, pontewiskim, kiejdaiskim i maria-polskim państwowymi przedsiębiorstwami akcyjnymi, ustaliły maksymalne ceny rynkowe sprzedaży cukru przedsiębiorstw. Ta maksymalna cena wynosi 2 litry. Oznacza to, że na przykład w Wilnie 1 kg litewskiego cukru w opakowaniu nie może kosztować drożej niż 2,30 Lt, w wrocławsku polityenowym — 2,40 Lt. Maksimum takiej ceny warunkuje ustalenie 15-procentowy narzut handlowy. Obecnie, gdy fabryki i handlowcy nie przekraczają deklarowanych cen, ceny cukru litewskiego i importowanego praktycznie wyrównały się. Podobnie kosztuje cukier importowany i miejscowy także na bazarach.

Niepokój wzbudza skup buraków

cukrowych. Z powodu ograniczonych możliwości przetworczych (optimalny ich przetworczy 100 dni) fabryki nie są w stanie skupić wszystkich buraków cukrowych. Jak to hodowla tej uprawy bardzo się opłaca, na razie pod buraków przekracza popyt na nie. Cztery regionalne cukrownie umowy o skupie zawierają z hodowcami czasową wolumitów, poza tym w ustalonym promieniu opłacają wydatki za transport. Jako że z powodu limitu i wydatków na transport buraków cukrowych nie mają większego wyboru. Szuba Cien i Konkurencji przetworców buraków cukrowych nadzoruje jako monopolistów na rynku regionalnym.

Cukrownia w dniach 25-29 kwietnia zawarła umowę z rolnikami. Mieszkańcy rejonu joniskiego w sprawie umowy zwrócili się do joniskiego punktu skupu buraków cukrowych, lecz tam odmówiono podpisania umowy, twierdząc, że rolnicy nie kupili od fabryki nasion. Zgodnie z obecnym try-

chem cukrownia może zaproponować nabywcę nasion, lecz nie powinno się to odbywać pod przymusem. Co prawda, takich wymagań innym hodowcom w umowach nie wysuwano. Poza tym, cukrownia ustaliła, że za tonę buraków o bazowej zawartości cukru będzie płać jak za 60 kg cukru po cenie rynkowej i na takich warunkach zawarta kontrakty na 155 tys. ton buraków. Natomiast za pozostałą część — 25 tys. ton — przewidziana niższa cena, tj. za 1 t buraków cenę 40 kg cukru. Za wysuwane różnych warunków partnerom zawierającym takie same umowy rada ds. konkurencji ukarała cukrownię pawentziajską grzywną 39832 Lt.

Na rynku przetwórstwa zbożowego monopolistów praktycznie nie ma. Obecnie przetwórstwem zajmuje się 20 przedsiębiorstw. Mają niewielką rentowność — waha się od 3 do 7 proc. Od pewnego czasu cena maki prawie się nie zmienia, może nowe plony zdecydowały o zmianach. Ziarnem i makią w republikańskiej według cen dyktowanych przez rynek. Obecnie przedsiębiorstwa przetwórcze zawierają z rolnikami umowy na skup ziarna,

jednak odbiorcy w umowach nie podają cen.

W ubiegłym roku na Litwie wyhodowano i zebrano 2707,8 tys. ton ziarna. Państwowe przedsiębiorstwa akcyjne skupiły 406,5 tys. ton ziarna spożywczego 329 tys. ton pastewnego. Poza tym, na przechowanie wzięło 148 tys. ton. Reszta pól, tj. 67,4 proc. została w spółkach rolniczych i u chłopów.

Przedsiębiorstwa przetwórcze w 1993 r. wyprodukowały i skierowały na republikański rynek 280 tys. ton gatunkowej maki i 563,8 tys. ton mieszanek paszowych. Najwięcej maki zżyznię sprzedała Kiejdańskie Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Zbożowego (38,3 proc.), wileńskie (32 proc.), pszennej — jawańskie (26,5 proc.) i szawelskie (20,3 proc.).

Bilans skupki wykazał, że w ub. r. ziarna zakupiono mniej, niż potrzebowano: wg danych z 1 lutego 1994 r. na pšenicy pólów zabrakło 58 tys. ton pszenicy spożywczej. Z tegorocznych pólów rząd zamierza kupić około 400 tys. ton ziarna spożywczego.

Julietta TRYK

Starać się wypłynąć!

Wspólne litewsko-białoruskie przedsiębiorstwo "Stikloplastika" w Sołeczniakach przez dłuższy czas było wprawdzie stabilności. Jeszcze w połowie lata pracowało tu cały 110-osobowy zespół. Niestety, w oddziałach pozostały gotowe śnieżno-białe kopuły jachtów, sprzedano tylko 10 łódek. Ale to nie najważniejsze, jachty i łódki — to wizytówka przedsiębiorstwa, wskaznik mistrzostwa. Zespół zżyzł produkcję tysięcy szeregowych części dla zakładów budowy maszyn w Rosji i na Białorusi. Na przykład, głównym zlecającą była Mińska Fabryka Traktorów, dla której rocznie produkowano ponad 100 tys. sztuk plastikowych części do traktorów. W br. fabryka

wzięła na razie 20 tys. części, chociaż umowę podpisała jak zwykle. Nie ma pieniędzy — traktorów też nie kupuje się. Nie ma zamówień — nie ma pracy. "Stikloplastika" ostatecznie może zatrudniać tylko 50 osób.

— Potrafimy i chcielibyśmy budować piękne jachty, kutry, łódki — mówi dyrektor firmy Czesław Sokolowicz — jednak życie zmusza do każdej pracy, byleby przetrwać.

Rzeczywiście, na "konwersację" ich nie stać, a więc nie mogą przejść na wytwarzanie przedmiotów potrzebnych w życiu codziennym. Mogliby, oczywiście, wyprodukować trwałe i piękne rzeczy, lecz nikt nie kupowałby ich: specyfika produkcji uwarunkowała wysoką cenę. Na Litwie budowy maszyn nie ma i w najbliższym czasie nie przewiduje się, a właśnie ta dziedzin przemysłu zapewniała zamówienia "Stikloplastice". Niektórzy faktyczni i potencjalni zleceniodawcy w stosunku do rynku litewskiego zachowują się "nieprzystojnie". Przykładowo, Ministerstwo Komunikacji potrzebowało słupków przydrożnych. W Sołeczniakach zabrano się do roboty, wykonano wzór, który specjaliści wysoko ocenili. Ministerstwo zakupiło jednak słupki w Polsce. Wprawdzie nieco gorsze od naszych, ale o dwa litry tańsze. "Stwierdził wszystkie wydatki" — gdyby kierownik działu produkcji Janusz

Obaczynski — nasze słupki okazałyby się tańsze".

Jedynym wyjściem dla "Stikloplastiki" jest szukanie zamówień za granicą. Przyjeżdżali do nich Niemcy, Finowie, Szwedzi. Zorientowali się, że potrafili tu pracować, a siła robocza jest tańsza — to kusi firmy zachodnie.

Jedną z nich już tu zadamowała: firma z Niemiec zaproponowała wyprodukowanie części do maszyn więcej za dwa mln litów. Dwie partie już wykupowano, zostały przyjęte. Właściciele firmy, którzy ocenili ich pracę, osobście przyjechał, by zapoznać robotników z nową technologią. Potrzebowali części o gładkiej powierzchni, nie potrzebującej dalszej obróbki. Pierwszego dnia sam pracowali, drugiego obserwował i poprawiał, trzeciego — obserwował, a

w czwartym i piątym dniach — najsposobniej pili kawę, ciesząc się, że szybko tu opapano nową technologię.

Co prawda, z zachodnimi firmami pracować jest trudniej. Na przykład, uznają surowiec tylko znanych firm zachodnich. Nie uznają jednak zmian w kontrakcie, jeżeli podpisano go na rok. "U nas towarowy wiek droższ, a kurs w porównaniu z dolarem jest stabilny — to niewczy nasze możliwości — mówi Cz. Sokolowicz. — Jeżeli uwzględnimy, że 90 proc. naszej produkcji kierujemy na eksport, to ta stabilność dolara nas prosto bije".

Mimo to "Stikloplastika" rzuczona w morze stosunków rynkowych, jak mi się wydaje, utrzymuje się na falie lepiej od innych. A wypływa na ląd ten, kto utrzyma się na falie.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniak



"Pan Tadeusz" na scenie oraz ślub z prawdziwego zdarzenia

W ubiegły piątek na scenie Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego Teatr Lubuski w Zielonej Górze gościnnie zaprezentował nam "Pana Tadeusza". Ten sympatyczny, rekrutujący się głównie z młodych zespół aktorski, był witany przez wilanin z wyjątkową serdecznością. Na scenie — grała wianianka Teresa Suchodolska jako Zosia z Jackiem Wojciechowskim (na zdjęciu) dopiero co świeżo zaślubionym mężem. Ślub (tuż przed samym spektaklem) brali w Ostrej Bramie.

Jack Wojciechowski grał Tadeusza. Po spektaklu ta młoda para tonęła w kwiatkach, śmie — tradycyjnie — skandowała "Sto lat!". Pięknie się zachował gospodarz sceny — Wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny: po przedstawieniu "Pana Tadeusza" przy lampce szampa złożył serdeczne gratulacje młodym, na tę okazję aktorzy wileńscy przygotowali specjalny, okazjonalny artystyczny program zaślubinowy.

— Zostać aktorką, kształcić się w Polsce — to było moim największym marzeniem — mówi Teresa Suchodolska-Wojciechowska. Premiera "Pana Tadeusza" odbyła się w Zielonej Górze w lutym bieżącego roku. Odtąd zagraliśmy już ponad 70 przedstawień.

"Pana Tadeusza" grali w Warszawie, w Starej Pomarańczarni, w Zamku Kró-

wskim. Grali go przed pomnikiem Adama Mickiewicza w Krakowie.

... Kraków. Akurat w tym czasie, kiedy trwało przedstawienie, rozległ się hejnał z Wieży Mariackiej...

No a tu, teraz w Wilnie... Uroczyste Zaślubiny w mieście, w którym Teresa Suchodolska (Zosia) się urodziła, gdzie też samodzielnie aktorsko się kształciła. Tą pierwszą jej szkołą był Wileński Zespół Teatralny przy Klubie Pracowników Medycyny.

Miłość dwojga ludzi. Na scenie i w życiu... Teresa Suchodolska i Jack Wojciechowski przyszli do Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze w tym samym czasie. Ona z Wilna, on z Sopotu...

— No a ślub w Wilnie. I zaraz, po ślubie — spektakl. Mieliśmy trochę tremy, przez ten zrozumiały sentyment do — wszakże — historycznych odniesień, bo grali tu przecież Juliusz Osterwa, Hanka Bielicka oraz inne znane polskie aktorskie sławy.

Reżyserem spektaklu jest Waldemar Matuszewski, on też dyrektor teatru (kierownik artystyczny). Konkretniej — dyrekcja tego teatru prezentuje się w składzie 2-osobowym: Waldemar Tomaszewski i Jan Tomaszewicz.

Jan Tomaszewski — także wilanin. Parę miesięcy temu nawiązał kontakt twórczy z Wileńskim Rosyjskim Teatrem

Dramatycznym. Odtąd będą się wymieniali spektaklami. Wileński Rosyjski Teatr Dramatyczny niebawem będzie gościł w Zielonej Górze, ale to już osobny temat.

"Pan Tadeusz" po gościnnych występach w Wilnie udaje się na tournée artystyczne do Francji. Całej truppe wypada życzyć powodzenia w... oczywiście "Pana Tadeusza". Akurat tak się składa, że "Pana Tadeusza" Wieszczy napisał 160 lat temu, a więc — jeszcze jeden jubileusz.

Zatem poślubna podróż teatralna Młodej Pary Aktorskiej zapowiada się niewątpliwie atrakcyjnie.

Szczęśliwej drogi!

... Wracając do spektaklu. Trwał dwie i pół godziny. Grali w nim (recytowali ponadto: Elżbieta Donimirska (Telimena), Henryk Józwiak (Hrabia), Tomasz Kasiński (Sędzia), Sławomir Krzyżwiński (Ksiądz Robak) — wszyscy na zdjęciach obok).

Praca nad wierszem (Andrzej Hrydziwicz) zasługuje w tym przedstawieniu na szczególną uwagę.

Swoją pobyt goście potraktowali promocyjnie. Przyjechali z prezentami dla zgromadzonej publiczności — przywieźli mnóstwo książek, rozdzielali je widom gratulacji przed przedstawieniem i w czasie przerwy.

... Nie przypominam sobie momentu,



żeby któryś z widzów obdarowany książkami wyszedł na scenę i w imieniu wszystkich Teatrów z Polski za to podziękował.

Stało się zgodnie z etykietą "po tutejszemu". Na zakończenie dodam, że na życzenie Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze bilety na ten spektakl były wyjątkowo tanie, toteż mogli sobie pozwolić na obejrzenie spektaklu uczniowie szkół wileńskich.

Alwida ROLSKA
Fot. T. Ważniak

SPORT

TENIS. W Nowym Jorku zakończyły się otwarte mistrzostwa USA. W finałowym pojedynku Amerykanin A. Agassi pokonał Niemca M. Sticha — 6:1, 7:6, 7:5. Jest to pierwszy wypadek, że nie-rozstawiony uczestnik turnieju zdobywa pierwsze miejsce. W finale singla kobiet Hiszpanka A. Sanchez Vicario wygrała z Niemką S. Graf — 1:6, 7:6, 6:4. Hiszpanka odniosła jeszcze jeden sukces grając w deblu w parze z Czechką J. Novotną, pokonała duet K. Majlewa (Bułgaria) — R. White (USA) — 6:3, 6:3.

Po tym turnieju w rankingu WTA najlepszych tenisistek pierwszą dziesiątką wygląda tak:
S. Graf (Niemcy) — 351,50 pkt
A. Sanchez Vicario (Hiszpania) — 294,60
C. Martinez (Hiszpania) — 214,22
M. Navratilova (USA) — 155,88
M. Pierce (Francja) — 142,11
J. Novotna (Czechy) — 140,59
K. Date (Japonia) — 128,23
L. Davenport (USA) — 125,05
G. Sabatini (Argentyna) — 115,79

N. Zwieriewa (Białoruś) — 111,80

A oto czołówka rankingu ATP mężczyzn:

P. Sampras (USA) — 4884 pkt
M. Stich (Niemcy) — 3272
G. Ivanisevic (Chorwacja) — 3182
S. Bruguera (Hiszpania) — 2880
S. Edberg (Szwecja) — 2767
T. Martin (USA) — 2492
B. Becker (Niemcy) — 2374
M. Chang (USA) — 2364
A. Agassi (USA) — 2132
A. Berasategui (Hiszpania) — 2086

MOTOSPORT. Zwycięzcą wyścigu Formuły 1 o Grand Prix Włoch, który odbył się na torze Monza, został Brytyjczyk D. Hill. Drugie miejsce zajął Austriak B. Berger, a trzecim był Fin M. Hakkinen. Liderem w klasyfikacji mistrzostw świata pozostał Niemiec M. Schumacher, który w tym wyścigu nie startował.

TENIS STOLOWY. W Belgii dobiegł końca akademickie mistrzostwa świata. Dobrze spisali się tam przedstawiciele Polski. W deblu P. Skierski i T. Krzeszewski zdobyli złoty medal, Skierski wywalczył "srebro" w grze pojedynczej i jeszcze jeden medal

srebrny Polacy zdobyli w klasyfikacji drużynowej.

SIATKÓWKĄ. Zwycięstwem siatkarz Brazylii zakończył się w Szanghaju turniej o puchar świata. Brazylijcy wyprzedzili zespoły Ku-by, Chin i Japonii.

Siatkarze Rosji zostali mistrzami Europy juniorów na turnieju w Ankarze. W finale Rosjanie pokonali Francję — 3:0. Trzecie miejsce zajęli Włosi po zwycięstwie nad Turcją — 3:0. Tytuł mistrzyni Europy juniorek wywalczyły zawodniczki Rosji. W meczu o pierwsze miejsce, rozegranym w Debreczynie, pokonały swoje rówieśniczki z Włoch — 3:1. Polki uplasowały się na 7 miejscu.

BOKS. W Hamburgu odbył się "wieczór walk bokserkich", którego gwiazdą było spotkanie D. Michalczewski (Polak, mieszkający w Hamburgu) — L. Barber (USA). Stawką tego pojedynku był mistrzowski pas sankcjonowany przez WBO. Polak zwyciężył po 12-rundowym pojedynku na punkty i zdobył tytuł mistrza świata zawodowców w wadze półciężkiej.

PIĘKA NOŻNA. Wtorek, środa i czwartek to dni wielkiej piłki nożnej w Europie. W tych dniach rozgrywane są bowiem spotkania wszystkich trzech turniejów o pu-

chary europejskie. Wczoraj odbyło się 31 spotkanie.

Dzisiaj odbędą się mecze głównego turnieju — Ligi Mistrzów. Przypominamy zestawienie par:

"Barcelona" — "Galatasaray"
"Manchester United" — IFK

Goeteborg

"Paris SG" — "Bayern"
"Dynamo" (Kijów) — "Spartak" (Moskwa)

"Anderlecht" — "Steaua"
"Hajduk" — "Benfica"

"Casino" — AEK Ateny
"Ajax" — AC Milan

Az 15 piłkarzy zostało odsuniętych od gry w meczach Ligi Mistrzów. Nie wystąpi więc Francuz E. Cantona w barwach "Manchester United" — najbardziej surowo ukarany przez UEFA: zakazem gry w czterech meczach. Nie będą też grali odsunięci od dwóch spotkań C. Moser z "Benficą" i P. Colletier z "Paris SG".

Wileński "Zalgiris" w ramach rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów zmierzy się jutro na własnym boisku z holenderską drużyną "Feyenoord". Wilmianie są w niezłej formie, co udowodnili w ostatnim meczu ligowym, pokonując drużynę "Kaunas" — 5:0.

Ku uwadze żołnierzy Września i LWP

Żołnierze Września i LWP, którzy nie odebrali paczek w dniu 8.09.1994, proszeni są o ich odbiór w dniu 16.09.1994 r. (piątek) o godz. 12.00 w redakcji "Kuriera Wileńskiego" XI piętro, p. 1111.

Paczki zostały dostarczone i odfarowane przez kombatanów z Warszawy.

Przy okazji przypominamy, że kombatan, którzy swego czasu wypełnili kwestionariusze na uzyskanie uprawnień kombatanckich a nie przedstawili życiorysów, powinni przynieść je z sobą. Natomiast ci, którzy dotychczas nie wypełnili kwestionariuszy, proszeni są przynieść życiorys oraz dokument potwierdzający służbę w Wojsku Polskim i dwa zdjęcia formatu paszportowego.

Komitet Organizacyjny

Omraam Mikael Ajjwachow i jego proste prawdy

Czy dotrże do nas kiedyś (droga oficjalna) przynajmniej jedna z dzieł Omraama Mikaela Ajjwachowa? Daj Boże, żeby tak właśnie się stało. Bo wyobraźcie, żeż morza lektury na dzisiejszym rynku na tematy cudownych uzdrowień, udrzucający pr. właśnie tego filozofa powinny się cieszyć... po prostu zaufaniem. To, o czym mówi ich autor napawa optymizmem oraz wiarą w przyszłość. Człowieka o wiele niż dotrądo jasniejszą. Inna sprawa, że na tę przyszłość należy zapracować. Jak? I kim jest (był, bo już nie żyje, zmarł w 1986 r.) Omraam Mikael Ajjwachow?



Urodził się w Bulgarii w r. 1900, później (od roku 1937) przenosił się na stały pobyt do Francji. Całe życie, całą swą twórczość poświęcił duchowemu kształtowaniu się człowieka, ludzkości. We wszystkich jego pracach uderza mnogość punktów widzenia, z których raz po raz podejmuje on próby rozwiązania jednego problemu: człowiek i jego doskonałość. Niezależnie od tego, jaki temat porusza Ajjwachow, zawsze sprowadza się on do jednej głównej idei: niesienia pomocy człowiekowi w jego próbach samodoskonalenia się, w lepszym organizowaniu sobie życia.

"Harmonia i zdrowie"

W jednym z prac pt. "Harmonia i zdrowie" wydanych ostatnio (1991 r.) we Francji (wyd. FROISWETA w tłumaczeniu z francuskiego na rosyjski) Ajjwachow mówi: "Jestli jesteście chorzy — to oznacza, że utrzymujecie w sobie bieżą: podwyższenie w sobie niektóre myśli, niektóre uczucia, niektóre koncepcje zachowania się, i to się odbija na waszym zdrowiu. Najlepiej bronią przeciwko chorobom jest harmonia: harmonizowanie się, wejście w zgodność, w rytm z całym życiem, z życiem nie skończonym, z życiem kosmicznym. To właśnie jest prawdziwa harmonia. Harmonizować się z pożądanymi ludźmi: z żoną, z mężem, z dziećmi, z rodzicami, ze swymi sąsiadami i przyjaciółmi — tego jeszcze nie wystarczy. Trzeba harmonizować się z życiem Wszechświata".

Zbiór prac "Iżwot" O.M. Ajjwachowa figuruje pod dziesiątkami tytułów zaopatrzonych odpowiednią

numeracją. Np.: "Ku słonecznej cywilizacji" — nr 201, "Święta Bożonarodzeniowa i Wielkanocne w tradycjach tajemniczenia" — nr 209, "Praca alchemiczna, albo w poszukiwaniu doskonałości" — nr 221, "Tajemnice Księgi Magii" — nr 226, "Praca twórcza i twórczość duchowa" — nr 223, "Droga Czystej" — nr 229 i mnóstwo innych. Dotąd na język rosyjski przełożono: "Wolność, zwycięstwo ducha" (nr 211), "Siła myśli" (nr 224), "Złote reguły powołanego życia" (nr 227) oraz — omawianą niżej pracę pt. "Harmonia i zdrowie" (nr 225).

O czym mówi Omraam Mikael Ajjwachow — niestety nie przekazał z tytułów wyżej nazwanych prac. Jak o tym mówi — łatwo się przekonać z cytowanych niżej fragmentów. Na ten temat w przełożeniu z francuskiego na rosyjski książkę jest także uwaga tłumacza (zbiorowego): "Upraszam się Czytelnika o pobłażliwość względem chropowatości przekładu. Będąc w zgodzie z przesłaniem oryginalnego tekstu — staraliśmy się zachować język żywy, obrazowy, język improwizowany różnych Nauczycieli Omraama Mikaela Ajjwachowa z właściwymi mu zwrotami".

Jest to język dzinniejnie prosty, jak i proste, ogólnoludowe prawdy surowo przestrzegane przez naszych praojców, a przez nas, niestety, już dawno zaniechane.

Na "Harmonia i zdrowie" składa się

9 rozdziałów. Wszystkie są ważne. Odnosi tu tylko niektóre: "Wpływ oddechu na zdrowie", "Żywnienie w różnych planach", "Jak zostać nie zużywanym".

Niżej uwadze Czytelnika proponuję niektóre fragmenty tych rozdziałów (przekład z rosyjskiego na polski) — zgodnie z rosyjskim "chropowatość".

Pierwszy z tych fragmentów w odciżkach współczesnego odbiorcy może być piękną poetyką przypowieści, wywołującą z przapracowań. Ano — posuchajmy.

"I powiedzie Im: ja kocham Was!"

Harmonia jest ręką iami wszelkich powozeń i boskich realizacji. Należy bez przerwy myśleć o tym, żeby harmonia po prostu w nas zamieszkała; tylko pod tym warunkiem człowiek będzie mógł wykonywać prace, które przyniosą wyniki na rzecz wieczności. Jakież więc obłężne prace należy wykonywać, jakich wykazać wysiłku woli i koncentracji, żeby te harmonie osiągnąć? A człowieka kiedy ja się osiągnie, można już trzymać w rękach cudowne siły i wykorzystać je dla dobra ludzkości. Czyżbyście w tej chwili nie czuli tego, że cały Wszechświat, wszystkie siły przyrody zgadzają się w tym ze mną i mnie akceptują? Pojdźcie, poobserwujcie, a zobaczycie, że cała przyroda zgadza się ze mną, że sprzyja temu, o czym wam mówię.

Postarajcie się każdego dnia wejść w harmonijne związki ze wszystkim co was otacza. Czynić to należy w takiej kolejności:

Na początku szukajcie harmonii z Bogiem, z Zasadą wszystkim, co stworzone, z Praprzyczyną. Powiedzieć Mu: "Mój Boże, do dzisiejszego dnia ja nie byłem ani mądrym, ani oświeconym, ale wiedz moje błędy i jestem gotów się poprawić i prosić Cię o przebaczenie. Oddaję cię w Twoją rękę. Pozwól mi Ciebie postrzegać. Będę Ci posłuszny, będę wykonywał Twoją wolę".

Potem zwróćcie się z prośbą do Aniołów i Archaniołów: "Często oddawałście mnie przynosząc przesłania Stwórcy, ale byłem opatany żądaniami i nie słyszałem waszych

głosów, proszę was, jak i pierwszy postojacie mi światło, albowiem chciał wam podporządkować się. Wiem, że jesteście najwspanialszymi sługami Boga, ja was szanuję i kocham".

Potem zwróćcie się do Nauczycieli, dobrodziejów ludzkości, do wszystkich tych, którzy są do końca ofiarowują się w imię Sprawy boskiej: "Nauczyciele, ja nie słuchałem was, bo myślałem, że tylko nauka jest czegoś warta. Teraz widzę, że to, coście wy zrozumieli i odkryli jest właśnie prawdą — i to najważniejszą; ja chcę wam pomóc i wam służyć. Poślizgnijcie mi waszą umiejętność i harmonizację".

Potem harmonizujcie się z całą ludzkością. Zwróćcie się do niej takimi słowami: "Moi drodzy bracia i siostry, niechaj pokój i harmonia królują w nas! Zapomnijmy o naszych słabościach i niedokonałościach, zapomnijmy wszystkie zło, które mogłyśmy narządzić sobie wyrządzić i pracujmy razem na polu Bożym, gdzie przemieniamy ziemię w Rajski Ogród, gdzie będziemy żyli w braterstwie".

Potem powiedzie zwierzętom: "Wam, którzyście od chwili stworzenia żyliście z nami w harmonii i pokoju, musimy pomóc albowiem z powodu naszych błędów stał się zły i życie w trudnych warunkach. Ja wam posyłam światło, abyście szybciej się rozwijali drogą ewolucji".

Potem powiedzie roślinom: "Drzewa, rośliny i kwiaty, jesteście tak wspaniałe, że się zgodzicie pozostać takimi jakimi jesteście i wytrwać we wszystkich niedolach. Jakim przykładem jesteście dla nas! Ja wam dziękuję za żywność, za piękno barw, które nam darujecie. Ja wam posyłam moje najlepsze myśli i chcę być z wami w harmonii. Dajcie mi waszą wielkość i czystość, a ja dam wam moją miłość".

I powiedzie kamieniom: "Wy, którzy jesteście ostoją ludzkości, glebą, po której chodzimy; wy, służące przykładem stałości i siły, w ciągu tysiącleci pozwalajcie się wykorzystywać w budowie naszych domów, gwarantując najlepsze jakości budowlane, dajcie nam waszą siłę, a w zamian my damy waszą siłę, by przyszłości dane wam było się obudzić... Niechaj oddać harmonia królując między nami!"

Zamknijcie oczy i powtarzajcie całemu Wszechświatowi: "Ja Was kocham, ja Was kocham, ja Was kocham, ja — w harmonii z wami!"

Z ołowiu złoto? — tak!

... To, co wam odkrywam, jest w harmonii z tą wszechpętną filozofią, którą mi przekazał i którą zgodę się kiedyś cały świat. Nauka jest już zmuszona coraz więcej zwracać się

do przeszłych chemików. Na przykład, bardzo dużo pracy kapłani z alchemików, którzy pretendowali do sukcesu w przemienieniu ołowiu w złoto, ale później odkryli, iż skoro atom ołowiu zawiera 82 elektrony, a atom złota 79 elektronów, to jeżeli od ołowiu odjąć 3 elektrony, 3 protony i kilka neutronów — można z tego otrzymać złoto. Niestety, takiego złota nie da się wyprodukować w dużych ilościach, bowiem jest ono nietrwałe, a i procesy jego przygotowania drogą kosztują. Nauka oficjalnie zaczyna się wahać i po chwili zaczyna się interesować frenologią, telepatią, radiestezją, a wrócić użna ona także astrologii (astrologia już została uznana, autor cytowanych wyżej słów wypowiadał się przed rokiem 1986 — uw. A.R.), i zobaczcie, że pewnego razu o wszystkich prawdach, które myśly obwieściły już dawno, będzie się wspomnieć i mówić i czytać. Nauka stopniowo zwróci uwagę na to, że ludzie starożytni bez teleskopów i mikroskopów dokonali wielkich odkryć (kto ich nauczał?), a później nauka znacznie poważnie studiowała, czego uczyli wspaniali uczeni, i to będzie duży przewrót. W takiej chwili wszystko się przewróci: będzie się studiowało naukę życia, syntezę i wtedy będzie możliwe nadejście Królestwa Bożego. Ale dopóki twierdzi oficjalna nauka materialistycznej nie będzie obalona i zamieniona nauką Wajennicznych, bieżad będzie wciąż trwał.

Ile pociąg "potrzebuje" chleba?

Bardzo ważne — nie absorbować dużych ilości jedzenia, pny i powietrza, ale — dobrze to asymilować. Jest tak się stało, trzeba jedzenie (pny i powietrze) dużo "przeżuwać", żeby wydobyc z niego wszystko, co ono zawiera. Czy wiecie, ile energii zawiera jedna kromka chleba?... Jak myślicie! Otóż zawiera ona energię, którą trzeba zmusić pociąg z setką wagonów, żeby dokonał on trzytychsetnych obrotów dookoła ziemi! Dlatego więc ten "pociąg", który my jesteśmy, jadąc przy kromce chleba jest w stanie przemierzyć zaledwie parę metrów! Dlatego, że my nie potrafimy w tej kromki wydobyc całej energii, którą ona zawiera.

Wstęp, komentarz i tłumaczenie — Awiada ROLSKA

P.S.: Książka jest własnością Towarzystwa Przyjaciół Grodu i Wina (Oddział w Gdańsku). Za jej udostępnienie redakcji "K.W." serdecznie Oddziałowi w Gdańsku dziękuję — A.R.

7. Człowiek z fajką

Mafia

Kiedy po szalonym pedzie ulicami Rzymu nasz orszak samochodów stanął przed niewielkim murałowym budynkiem, jeszcze nie uświadomiliśmy sobie,

że czeka nas audycja u jednego z najwyższych funkcjonariuszy prawowładności Włoch. Staranna kontrola dokumentów osób wchodzących oraz stojący na korytarzu umundurowani funkcjonariusze o atletycznej budowie przypominali, że trafiliśmy do pilnie strzeżonej rezydencji. Po kilku minutach powitał nas Bruno Siclar, krajowy antymafijny prokurator Włoch.

Po zakończeniu oficjalnego przyjęcia B. Siclar zapalił nieodstępną fajkę, wygodnie usadowił się i porozmawialiśmy o tym, co nas najbardziej interesowało.

— Dyrektor DIA Gianni de Gennaro powiedział, że jego służba ściśle współpracuje z prokuraturą, którą pan kieruje?

— Po miesiącu od powstania DIA, parlament powołał krajową prokuraturę antymafijną. Pozwoliło to wyspecjalizowanej policji poprzez nasz resort lepiej przygotować dla sądu sprawy o zatrzymanych członkach mafii. Prokuratura narodowa została powołana przy Sądzie Najwyższym, natomiast terytorialnie przy sądach apelacyjnych.

Należałoby podkreślić, że pierwszy podjął ideę utworzenia takiej prokuratury sędzia Falcone.

— Czy nie istnieje niebezpieczeństwo, że mafia po nawiązaniu ścisłych więzi międzynarodowych szczególnie po połączeniu ze zorganizowaną przestępczością ze Wschodu, stanie się niemożliwa do opanowania?

— Zapytałbym naszego rozmówcę.

Pan Siclar zamknął się na dłuższą chwilę. Wreszcie odpowiedział:

— Obecnie członkowie mafii odczuwają we Włoszech niespykany presję. Szukają więc krajów, gdzie dla ich działalności są sprzyjające warunki i gdzie nie ma tak surowych środków represyjnych. Nasi przestępcy zaczęli interesować się szczególnie Europą Wschodnią. Brak inwestycji tam sprzyja "praniu brudnych pieniędzy". Właśnie ta okoliczność wpływa na moją chęć nawiązania rzeczowych kontaktów z prokuratorami i tamtych krajów, całej postkomunistycznej wspólnoty. Cieszy to, że koledzy z prokuratury litewskiej też nie są obojętni wobec tego problemu.

— Czy nie doczeka się pan pierwszy

zwiadów z mafii rosyjskiej, której uczyniła Europa bardzo się boi?

— Tak, we Włoszech wielu obawia się mafii rosyjskiej, znanej ze swej "bezwzględności i okrucieństwa. Dziś jeszcze nie występuje w naszym kraju. Jednakże, zdaniem niektórych naszych kolegów, im słabsze są ugrupowania włoskie, tym większa możliwość, że ich miejsce zajmą obcokrajowcy. Na przykład, gdy w swoim czasie zastosowano skuteczne środki przeciwko przestępczym ugrupowaniom kartelu Medelina, kraj nasz zaleli Turcy...

— Na Litwie elementarna nauka przestępów jest wymuszanie harcazu, a u was?

— We Włoszech jest to już przeszłość. Wcześniej popularny był przemysł alkoholu i papierosów. Na przykład, mafia na Sycylii najpierw nielegalnie sprowadzała wyroby tytoniowe, następnie upodobała wymuszanie harcazu, czyli okupu u przedsiębiorców i handlowców, a ostatnio zatrzymała się przy narkotykach. Obecnie narkotyczny stanowią największy problem kraju. Prawowładność musi bardzo uważnie śledzić proces transformacji mafii...

— Pafiskie zdanie na temat "pentiti"?

— Ci ludzie są nieodwrotni, jeśli się chce poznać mafię od wewnątrz. Bez tych szeregowców mafii, a obecnie

skruszonych osób, nie moglibyśmy osiągnąć takich wyników, jakie mamy obecnie. Teraz poprzez "pentiti" potrafimy myśleć w ten sposób, jak to czynią członkowie mafii. Daje się wreszcie zrekonstruować model ich działania i przewidzieć, co poczną w najbliższej przyszłości. Takich ludzi mamy już setki, jednakże powstają problemy dotyczące ich bezpieczeństwa. Mafia niekiedy stara się stosować wybiegi: specjalnie posyła przygotowanego człowieka i podsuwa go nam jako skruszonego przestępcę. Jesteśmy niemiennie czujni.

— Czy były realne próby rozprawy z takimi waszymi pomocnikami?

— Z "pentiti" jeszcze nie było, ale z powodu tego cierpieli członkowie ich rodzin. Na przykład, pewien skruszony przestępca współpracuje z nami, ale mafia wymordowała dziesięć jego krewnych, w tym bardzo bliskich.

— Czy nie odczuwa pan nacisku na prokuraturę, gdy sprawy dotyczą jakiegos wysokiego urzędnika?

— We Włoszech prokuratury teraz absolutnie są niezależne. Dlatego ludzie wierzą nam i popierają. W ciągu tego krótkiego czasu aresztowaliśmy setki członków mafii, czestokroć związanych z urzędnikami wysokiej rangi, skonsfiskowaliśmy majątek wartości tysięcy miliardów lirów.

— W wielu dziennikach włoskich czytają się, że zatrzymujemy ich dziesiątki

przestępców. Czy wszyscy zostają skazani?

— W takich sprawach sprawiedliwość jest bardzo powolna. Na przykład, w mieście Reggio di Calabria pracują trzy sędziowie wstępni. Ostatnio zatrzymano tam 600 osób podejrzanych o udział w zorganizowanych gangach. Pragnąc obiektywnie zdecydować o dalszych losach tych ludzi, sędzia powinien poznać się z oskarżeniem, liczącym kilka tomów. Inne dowody zaledwie mieszczą się w mojej szafie. Sędzia podjął decyzję po trzech miesiącach. Uważam, że uczynił to bardzo prędko. Dodam, że część aresztowanych wypuszcza się na wolność, jeśli zabraknie dowodów ich winy.

— Czy nie przewiduje pan, że po zdecydowanych posunięciach DIA i narodowej prokuratury antymafijnej mafia może wymerzyć ciós odwoły?

— Takich symptomów na razie nie odczuwamy. Obecnie mafia przetrwała taki okres, że boi się wchodzić z nami w konflikt. Zabojuśstwo sędziów Falcone i Borsellino spowodowało tak ostrą reakcję społeczeństwa, że wytyczyła ona ostateczną walkę. Wiemy też, że nawet w tonie mafii jest coraz więcej osób, które nie chcą okazywać terroru. Zresztą po zmianach politycznych, jakie nastąpiły we Włoszech, mafia przetrwała się, rozgadła się i czeka na posunięcia nowych władz...

Kestutis VAGNERIS

Rzym-Wilno



Diena

* "Rynek alkoholowy: piana wylewa się na wierzch". Terese Staniulienė we wtorkowym numerze pisze:

"W celu uregulowania importu alkoholu na Litwę zaczęto rozdawać licencje. Początkowo wwozić trunki do kraju mogły w zasadzie przedsiębiorstwa państwowe. Później w miarę powstawania prywatnych spółek, które chciały przystąpić do tego dochodowego interesu, rząd wprowadził znaczne podatki za licencje."

W kwietniu br. gdy wprowadzono alkohol stały się firmy w większości nie państwowe, wszystkie licencje zostały wykupione od nowa, po 150 tys. Lt. Zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu otrzymały 33 spółki akcyjne i zamknięte akcyjne, firmy pośrednictwa handlowego, przedsiębiorstwa indywidualne. I tylko jedno przedsiębiorstwo państwowe "Stumbras".

Uchwała Rady nr 534 z 30 czerwca częściowo zmieniła uchwale nr 26 z ubiegłego roku "O handlu z napojami alkoholowymi", opłatę za zezwolenie na import trunków zwiększając dwukrotnie. Nowa cena — 300 Lt. za licencję płaciły trzy firmy: ZSA WBS, Firma Pośrednictwa Produkcyjno-Handlowego Tokolowiakowej oraz wspólnie przedsiębiorstwa litewsko-polskie "Vilsera".

Tak więc narodziła się różnica importowane dzimny, wina, likiery zapłać w 35 przedsiębiorstw. Państwo, udzielając im tego prawa, otrzymywało do budżetu 5 mln 700 tys. litów.

Niemniej spółki importerów stały zakłócały nowe kroki rządu, z których pomysł usiłował o wyeliminować z handlu coraz bardziej rozpasany przemysł i falsyfikację. Zgodnie z powyższą ustawą wszystkie 35 posiadające licencje przedsiębiorstwa do 1 września musiały zarejestrować je w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, podać adresy magazynów, przechowywanych napojów. A od początku przyszłego roku przedsiębiorstwa, które zechcą handlować nie w jednym, lecz z kilku magazynów, będą musiały nabyć zezwolenia na każdy magazyn, wskazać ich adres, uiszczyć za każdy ustaloną wielkość opłatę.

Nasza ostrzejsza regulacja handlu alkoholem ze strony państwa zareagowała w wielu prywatnych firm, importujących trunki do Litwy. Oczywiście, są to głosy przeciwko monopolowi państwowemu na alkohol, o którym ostatnio mówił się coraz rzadziej. Przedstawiciele firm "Benet Distributors", "Ailita", "Eleniti", "Filipopolis", "Vilbara", "Man patik" byli mocno zaskoczeni omawianym w Sejmie projektem ustawy o kontroli alkoholu, gdyż dopatrywali się w nim zagrożenia swego interesu.

Wzrósł także w ich widoku zapewnienie, że zbyt wygórną są opłaty celną, akcyzą indywidualną, VAT. Rzekomo jakościowo napoje są tak opodatkowane, że dla Litwinów ich cena staje się nieprzystępna, rodzący zmuszeni są pójść wszelkiego rodzaju luru z pobliskiej zagrody, miejscowa na pół trącają wodę, trunki z przemytu lub nawet falsyfikaty. Przedstawiciele wspomnianych firm zapowiadali, że z wieloletnią w tym kraju kontrolą alkoholu Litwa stanie się państwem trunków przemysłowych czyli mafia fabrykująca jeszcze jedno wspaniałe źródło dochodu.

Murem za dochodową "Stumbrinę" stanął dyrektor generalny kowieńskiej państwowej spółki "Stumbras" Algimantas Dziugas. A propos jednego przedsiębiorstwa, uprawnionego do importu alkoholu (...)

Państwowa spółka "Stumbras" straciła licencję na import do Litwy napojów alkoholowych. Tak postanowił rząd. Przedsiębiorstwo broniło tytuły jej założyciela — Ministerstwo Rolnictwa. Policja ekonomiczna uznała za niecelowe dalsze zezwolenia "Stumbrasowi" na wóz trunków, ponieważ importując napoje stwarza ona konkurencję z trunkiem zbywanym produkcji własnej. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie skorzystało ze sformułowania Departamentu Cel — "za systematyczne naruszanie powyższych przepisów" (...)

A więc "Stumbras" głośno wyzwał od walki z przemyślem sam się "spalił". Jedynie przedsiębiorstwo państwowe, posiadające licencję na import trunków, zostało usunięte z grona importerów trunków.

Nie zarejestrowano licencji jeszcze trzech przedsiębiorstw: ZSA WBS, Firma Pośrednictwa Produkcyjno-Handlowego Tokolowiakowej oraz wspólnie przedsiębiorstwa litewsko-polskiego "Vilsera", czyli tych nowicjuszy, którzy zaledwie dwa miesiące temu nabyli licencje za 300 tys. Lt. i oddawali się przysięgę o obojętnej roli importerów trunków. Oficjalnie firmy naruszyły przepisy handlowe. Nie wątpię jednak, że gdyby tak zachęcał o jednego lub drugiego, a dałoby się wykryć naruszenia.

Nie każdy może zaprosić na degustację nowych trunków sekretarz ministerstwa, wysoki urzędnik urzędu celnego, inni osoby urzędowe, których głos wiele znaczy. A ci tymczasem bez skrępowania działają stając się na podobieństwo imprezy. Czy po takim czynu odwróci się choć chociaż palcem dotknąć "rekłamu" importu alkoholu? Ogranicza się do drobnej ryby,

Na rynku konkurenci nie są pożądanymi. Cicha wojna zaczyna się wydobywać z głębi — jej piana wylewa się na wierzch."

* Ofiary AIDS na Litwie: 25 + ... Kto nas tępi? Linas Jurevičius — o tragicznym losie zakazanych tą nieuleczalną chorobą XX wieku.

"Pracować nie chcę, żyć nie chcę, ale i... umierać nie chcę" — mówi 32-letni Adomas, z którym przypadkowo się zapoznałem w Ministerstwie Zdrowia. Jeszcze nie zdążyłem otrząsnąć się z szoku, jakiego doznałem w Ameryce, w Miami, gdzie myślnie stwierdziłem o mnie wirus HIV. Adomas tego śmiertelnościowego wirusa nosi w sobie już 5 lat. Od początku naszej znajomości nie opuszcza mnie myśl, że to ja jestem na jego miejscu. Nieważne, że naprawdę chory Adomas jest człowiekiem, którego raz, niech nawet krótko, dotknął swym skrzydłem AIDS, całkiem innymi ocenami patrzy na tę lekąse kłosa XX w., która pochłonięta już setki tysięcy ludzi. I to jakich! Soliście super guru "Queen" E. Merkurego, gwiazdę baletu N. Nurijewa, znanego amerykańskiego aktora G. Hopkinsa, walczącego jeszcze ze śmiercią gwiazdora koszykówki NBA M. Johnsona, setki tysięcy ludzi w USA i Rosji, Francji i Jamajki, Nowej Zelandii i Litwy... Z Adomasem, który jest właśnie kierownikiem grupy nosieli wirusa HIV rozmawiałem przed jego podróżą do Szwecji, gdzie się odbyła konferencja grup pomocy dla nosicieli HIV krajów skandynawskich.

— Adasie, jak ci inni znasz droż i nadzieję swych współtowarzyszy. Jak więc żyć żyjąc nosicielem HIV i choroby na AIDS?

— Marnie. Ludzie nam współczują, ale ta ilość czasu zabija. Dzisiaj rozmawiałem z jednym nosicielem HIV, z kolegą z drugiego. Jeden nam mówi: "Co mamy począć, Adomasie? Ja już nie mogę pracować 8 godzin. Rece mi drżą — z trudem wytrzymuję do obiadu". Współczucie jest niekiedy rzeczą dobrą, ale już czas, żeby nam pomogli. W jaki sposób?

O ile mi wiadomo Ministerstwo Zdrowia nosicielom HIV może przyznać renty, ale niektórzy z nas nigdy w życiu nie pracowali, a więc nie otrzymają. Zadawaliśmy nas samemu minimalne zadanie: "Mogę sprzedawać w domu na warunkach ulgowych niektóre towary. Bo przecież wielu z nas ma rodziny, dzieci, a z HIV lub AIDS można przeżyć 5 i 10 lat. Logika zwyczajna: skoro lekarstwa są państwo, automatycznie rozpadają się rodziny nosicieli HIV, finansowo i moralnie cierpią żony, nasze dzieci, aż ostatecznie uciernia sam społeczeństwo..."

Chciałbym, chociaż będzie ci przykro, abyś przemyślał ten śladny dzień, gdy stwierdzono o ciebie HIV. Jak żyć wcześniej?

— HIV stwierdzono u mnie w wieku 26 lat. Materiał nie miałem. Zadenych specjalnych nauk nie ukończyłem, malowałem i sprzedawałem obrazy — to było zajęcie popłatne, mojej rodzinie nigdy nie brakowało pieniędzy. Gdy się dowiedziałem o chorobie, zdegradowałem moralnie — zacząłem pić i dotychczas nie mogę się obejść bez kieliszka wina.

Co z tego? Co kilka dni zaciągam pasa — robię kilka nowych dziurek, ciagle chudnę... Za kilka miesięcy już może nie będę mógł chodzić. Zostać wielką słabą. Spotkałem swego kolegę, również nosiciela HIV i skarzył mi na podobne objawy. Toteż można już nas wykreslić ze społeczeństwa z życia.

Ze swoją żoną szczerze mówisz o swoim samopoczuciu?

— Tak, nie ukrywam. To wspaniała kobieta: bardzo wyrozumiała i tolerancyjna — jestem jej to wdzięczny. Zależy mi o każdej chwili. Jako mąż, rzecz można, jestem dla niej ujemny. I obwiniać mogę tylko sam siebie... HIV i AIDS nie są chorobami wyłącznie fizycznymi, przede wszystkim są psychicznymi.

Ze sobą w twoim fizycznym?

— Wiele. Wiedzą wszystko, przyjaciele, sąsiadzi, natomiast dalsi krewni — nie.

Gdy diagnozowano u ciebie HIV, zapewne przede wszystkim pomyślałeś "nie, nieprawda?"

— Tak. Chociaż, jak mówiłem, moja żona jest wspaniałą kobietą, ale w życiu płciowym mieliśmy pewne nieporozumienia, więc postanowiłem znaleźć sobie inną. Znalazłem — było to winianka. Jak się okazało, była nosicielką HIV, chociaż wtedy o tym nie wiedziałam sama.

Czy nie miałeś innych podejrzeń co do HIV?

— W swoim życiu bielszym miałem kontakty intymne zarówno z mężczyznami, jak i kobietami, ale wiedziałem, że są oni pewnymi partnerami, a oto pewnego razu...

— Zapewne bardzo wcześnie podjąłeś życie seksualne?

— Tak. Nie miałem jeszcze 14 lat. Teraz uświadamiam sobie, że był to błąd. Takie sprawy powinny dojrzeć, przysięść same przez się, w sposób naturalny, jak są bardzo spieszylem, by ich skosztować. W ogóle, w moim życiu bardzo spieszylem, aby wypróbować nowe, wziąć od niego jak najwięcej.

Spieszyłem z założeniem rodziny: ożeniłem się mając 18 lat, na szczęście dostałem wspaniałą żonę, wyrosły piękne dzieci. Mówiąc szczerze, mogę już umrzeć — nie boję się.

Kiedy budziłeś się rano, o czym przede wszystkim myślałeś?

— Nic mi nie było. Drżącymi kciukami zaparłem kawy. Po obiedzie rozważałem, co mogłbym uczynić. Chorzy na HIV i AIDS żyją we własnym świecie.

— Sytuacja dużo o domach nosicieli HIV i

chorzy na AIDS, gdzie mogliby się zbierać, przebywać ze sobą.

Chcemy mieć własny lokal po to, aby nie chodzić po waszych, ludzi zdrowych, kawiarniach, abyśmy mogli być ze sobą w naszym gabinecie dentystycznym. Skoro państwo nie może pomóc, więc własnym sumptem chcemy nabyć lokal, ale znów są problemy... Centralny AIDS program nam pokoił w lokal biblioteki wydawał oświaty AIDS przy Szkole Niemieckiej. Ale jakie są tam warunki: nie ma wentylacji, poza tym w proponowanych warunkach nie zdołalibyśmy zachować naszej anonimowości.

REPUBLIKA

* "Mafia naradza się za zamkniętymi drzwiami"

we wtorkowym numerze "R" powraca do tematu zamieszczając listy M. Kaplana i R. Brandvina, którzy zdają aproposowania co do ich zamieszkania w sanatorium w Jurmale, gdzie jakoby powstał plan zabójstwa V. Lingisa, gazeta publikuje też "krwawy przykazanie mafii":

1. Każdy członek mafii powinien pomóc współpionowi i, jeżeli trafia w tarapaty, ratować go. Nawet gdyby trzeba było przepłacić własnym życiem.

Każdy członek mafii powinien ująć się za złowionym lub skrzywdzonym swym bratem krwi. Każdą zniechęcą współpionu powinien potrakować jako poniżenie wszystkich członków grupowania mafii. I zniechęć się.

3. Każdy członek mafii powinien być sprzeciwu i operatywnie wykonywać wszystkie rozkazy kapo (przewodzący bandy). Każdy rozkaz przywódcy powinien traktować jako szczególny przejaw zaufania do niego, przysięgi.

4. Członek mafii nie powinien nigdy zwracać się do policji czy innych instytucji prawodawczych. Nawet w przypadku kłótni lub osobistych przykrości.

5. Każdy członek mafii, niezależnie od realnych okoliczności, powinien zaprzeczyć istnieniu mafii, nigdy nie mówić o niej i o swojej działalności, zobowiązanych są bracia struktury mafijnych, zaprzeczać, że on lub jego współpion należą do mafii."

* "Odręcznie przez mafie?"

— Valdas Kukulis wyraża swoje zdanie w numerze środy:

"Policja dokładnie wie, ile w jakim rejonie działa grupowań przestępczych, jakie dziedziny i jakie strefy wpływów podzieliły między siebie, w oparciu o operatywność dane funkcjonalności mogą dokładnie podać przebieg każdego członka tych grupowań, rodzaj zjawisk i nawet "skale obrotów". I policja, i rząd, i legislatory wiedzy, jak procent stróżów porządku, prawników i innych "silnych" pomagają tym grupowaniom, wykorzystując operatywne dane, mogliby dokładnie podać nazwiska urzędników państwowych obciążonych z przestępstwami i na mocy własnych danych, mogliby dowiedzieć ich za kraty wcześniej, niż ich podopieczni."

Oczywiście że, cywilizacja do swych mafii przysłała wcześniej, niż do państwa: jeżeli dawniej tylko dyktowali nieśli do więzienia ludzi, to obecnie sami funkcjonariusze zapożyczają przestępstw nie tylko w telefonach komórkowych, lecz przeprowadzają im dziewczynki. Tymczasem społeczeństwo wie tylko tyle, że swiat przestępczy jest niepokorny, że nie można ufać ani policji, ani sądom, coraz częściej można polegać tylko na sobie samemu. Dlatego państwo, niezależnie od spekulowania jego imieniem coraz mniej staje się potrzebne społeczeństwu. Państwo staje się potrzebne tylko samo sobie — jako abstrakcja, uogólnienie, ale też — takie, które jedynie pogłębia rozłam między sobą a obywatelami, które nadaje się tylko na parawan: gdy A. Butkevicius informuje o wysłanych przedstawicielach władzy doniesieniach o działalności mafii, powiada sam sobie: to była tajemnica państwowa. (Wg zeznań A. Astaiki: największe materiały do sprawy Międziniejskiej zgłosił władzy władny kontrywdujący MOK.)

Państwo musiałyby się dość obrażone, gdyż nie ono dyktuje swe warunki, jak w normalnym świecie, lecz mafia przekształca go w swego konkurenta, a znaczy w pewnym sensie współpion. Z mafii należałoby wykreślić jej struktury i według prawa, lecz w tym wypadku pisać ludzi, którzy nie chcą iść do pracy, jak na wojnę domową: gotowi do śmierci, jak gotowi jest zginąć każdy członek mafii. Jednak państwo samo powinno strzec życia swych obywateli. Musi się samo przyznać do porażki: w co drugim artykule o praworządności znanym światu, w tym kraju, w tym państwie, w tym kraju nie wtrąca się do konfliktu, że to mafia grupowała, że w ten sposób dzieli się strefy wpływów. Czyli, państwo już nie ma swoich stref wpływu. Zachodnia mafia przynajmniej starała się nie ścigać na siebie uwagi społeczności i władz, dobrze się maskowała, tymczasem nasza — nie tylko znana i rozpoznana — lezie o uwagę, lecz i brata się z przestępcami.

Dlatego nie wierzę w żadne komisje, powołane nawet przez samego prezydenta, utworzone przez kierownictwo MSW, rząd, Prokuraturę Generalną, policję pograniczną, Departament Cel i Bezpieczeństwa Państwowego. Niech prezydent tłumaczy, w ten sposób będzie nierożniona dążeńność wszystkich ogniw, wszystkich pododdziałów, lecz przecież do tej pory wszystkie te ognia należały do tego samego państwa, a państwo już samo przez się musiałyby być instancją koordynującą. Ten brak wiary jest dość dramatyczny dla społeczności, a w tej sytuacji

zwanej trzecim sześciem. Społeczność jest poważnie trzęsiona, ona jest jedna, ona jest dostępna nawet odrędnemu grupowaniu państwa, odepchnięciu od solidniejszego podziałów. Społeczność staje się ofiarą nie tylko w życiu codziennym, gdy płaci podatki za mafie, która ich nie płaci nigdy. Staje się ofiarą i wtedy, gdy państwo nie może przetrwać, nie może przetrwać, w każdej chwili do tego zmieszania mogą wpaść siły mordery twoego syna i powiedzić — jeżeli ucięcia nas koledey, wy też ucięcia."

* "Urodzili się, by nie żyć"

— w rubryce "Świat, którego nie chcemy poznać" Irena Babuškańska porusza tragiczne strony naszego życia.

"Młoda kobieta, która przeżyła trzy tygodnie koszmarny z dzieckiem, skazanym na śmierć mordercy, to zastawienie beznadziejnie chorego, by konał — to zadanie humanizmu, a mówienie o tym — kłamstwo. I bohaterstwo w beznadziejności matki."

Swego pierwszoročního Witajila powiła w Wileńskim Szpitalu Uniwersyteckim w ubiegłym roku. Dziecko, urodzone z przepiękną kręgosłupą, od razu wywieziono na oddział neurochirurgii dziecięcej do Kowieńskiej Kliniki Akademickiej. Po przeżyciu trzech tygodni, z bezsilnością, a śmierć dziecka była tylko kwestią czasu. Matka w głębi serca wierzyła w masy cud — śmierć bez cierpienia — który Bóg sprawi dla niej i jej syna. Cudo nie było. Dziecko przewieziono do domu. Rozpoczął się tam pełne ból, nierzeczywisty. Synek zmarł po trzech tygodniach.

"Nie wiem, czy bardzo cierpił, nie wiem, czy potrafił dostrzec przetrwanie w moich oczach, gdy chcąc wpaść małe ciało, patrzyłam na ten niezbawiony, sączący się woreczek mazu na jego plecach i białam się dotknąć" — opowiada Witajila. Lecz wie ona na pewno jedno — ludzie są bezsilni. Na twarzach wielu z nich, nawet krewnych, widziałam tylko pragnienie sensacji — zobaczyć, jak wygląda "ta przepiękna". Dla lekarzy jej dziecko już nie istniało. Nie prosta, by jej dziecko żyło. Jednak po trzech tygodniach koszmarny jest przekonana, że takim noworodkiem trzeba pomóc odejść z tego świata. (...)

Co roku na wspomniany (oddział neurochirurgiczny) Kliniki Akademickiej w Kownie — "K.W." trafia mniej więcej 10 noworodków z przepiękną kręgosłupą w beznadziejnym stanie, których medycy nawet nie operują. Wywsta się, że do domu lub do szpitala im nie zabierają, zaniechali tylko... by miły opiekę. Wiadomo, że wcześniej lub później powodzą umrzeć. Gdy zapylałam doktora Z. Skudę, czy nie lepiej byłoby pomóc takiemu człowiekowi opuścić ten świat, gdyż jego życie — to cierpienie i dla niego i dla bliskich, doktor odpowiedział: "Każdy żyje tyle, ile Bóg przeznaczy. Nikt nie ma prawa wtrącać się".

Zdaniem Witajili, lepiej by było, gdyby lekarze skorzyli te trzy tygodnie, będące bolesnym czekaniem TEGO dnia, miałyby być miłe, bezdziennej jaszce w cud i filozofia radości z tego, że dziecko żywa żyje.

Tych tygodni nikci nie skrócił. I nie mógł skrócić. Gdyż jest religia, głosząca miłość do bliźniego i zabraniająca skracania mu cierpień. Jest też ustawa chroniąca życie. (...)

O pierwszych chwilach przyścia na świat przy życiu utrzymywali ją podłączane aparaty. 50 dni później lekarze wyzyszyli o jej prawo do życia, wielokrotnie powtarzała te dane badania, które potwierdzały wado to samo — żadne nadziei. Ostatnie słowa musieli rzec rodzice. W wyznaczony godzinie do szpitala przyszli opiekę, działo się nowo narodzonej dziewczynki. Mama owinięła w najpiękniejszy beczki i wzięła na ręce. Lekarze odłączyli aparaty. Dziewczynka nie żyła nawet godzinę. Nie poznała życia, nie uświadamiała śmierci. (...)

Stać się to w klinice noworodków Berlińskiego Wolnego Uniwersytetu, skąd niedawno wróciła kierowniczka oddziału noworodków Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego Nijole Dziadzienė. Nawet ona, która często styła się z śmiercią była wstrząśnięta tym widokiem. Pani doktor mówi, że my na Litwie jeszcze nie jesteśmy do tego gotowi. A i na całym świecie ma jednolitość zdania co do eutanazji — bezbożnego uśmiercania nieuleczalnie chorego."

LITWOS rytas

* "Znamiona czasu"

śródownego numeru poruszają aktualny problem: "Czy wielu ludzi mogłoby dziś wymienić wszystkie 24 partie polityczne, ruchy polityczno-społeczne i polityczne organizacje społeczne, które uczestniczyły w wyborach do Sejmu? Czy ludzie przypomnieli, na którą z 17-tu list, na którą podzielił się kandydaci na posłów na Sejm, wtedy głosowali."

Wyborcy zapewne mogą już wyrobić własną opinię o partiach, których przedstawiciele są w Sejmie. Co prawda, to najwięcej — wyrosły z wyborczej koalicji Sąjūdisa opozycyjny Związek Ojczyzny oraz rządząca DPPL uczyniły wieloletnią opinię, nie była zbyt przychylna ani dla jednej, ani dla drugiej.

Jednakże co, powiedzmy, po wyborach do Sejmu udział w polityce Ruch Postępu Narodu, który zgłosił nawet 53 kandydatów do Sejmu, chociaż też stał się partią? Naturalnie, telewizja państwowa nie pozwoliła, aby zapomnieć o spytaniu Akti 11. Marca, podczas wyborów do Sejmu wpisanym na pierwszej pozycji listy Ruchu

(Dokończenie na str. 11)

NASZA REKLAMA

SZANOWNI PAŃSTWO!

Reklamę, zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumeratorzy w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.

Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "EZ" (Европейец), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich.

REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.

Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc.

Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.

REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ

Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatne.

Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — 1, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr.2.

Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie pożałujecie!

Szczegółowa informacja pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjny - organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.

Codziennie o 19.30 z dworca autobusowego kursuje autokar WILNO-WARSZAWA-WILNO.

Przybywa do Warszawy na dworzec Wschodni o godz. 4.00. Następnie dla wygody pasażerów jedzie na stadion i o godz. 12.00 odjeżdża do Wilna. Przybywa do Wilna o godz. 21.30. Bilety do nabycia w kasach dworca.

(Zam. 835)

Sklep jubilerski



skupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderzy Lenina, pallad, srebra techniczne. Rozliczać się od razu! Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 862)

POTRZEBNI SĄ

wykwalfikowane szwaczki i krojczycy. Praca na zmiany.

Vilnius, tel. 76-88-25.

(Zam. 850)

PROPONUJEMY PRACĘ

(komercyjna) z kwalifikacją menedżera o znaczeniu międzynarodowym, wypłać wstępna 500 USD.

Vilnius, tel. 76-01-77 (od godz. 11.00 do 13.00) oprócz piątku, soboty i niedzieli.

(Zam. 881)

W TRYBIE PILNYM pomagamy w załatwianiu dokumentów do Rosji, Holandii (Utrecht). Korzystne podróże komercyjne w soboty na trasie: Wilno — Warszawa — Moskwa — Wilno.

Licencja nr 000011.

Vilnius, tel. 61-31-42, 61-31-06.

(Zam. 819)

KUPIĘ

dolary USA i marki niemieckie.

Vilnius, tel. 35-40-27.

(Zam. 855)

SPRZEDAM

dolary USA i marki niemieckie.

Vilnius, tel. 75-25-74.

(Zam. 856)

ZATRUDNIĘ

panią lubiącą dzieci na dłużej niż rok. Płacać: Katarzyna Pelka, ul. Krajańskiego 8 m. 31, 01-601 Warszawa, tel. 39-96-87.

(Zam. 876)

Sprzedajemy KERAMZYT I PAPE.

Vilnius, tel./fax (077) 65-26-82, (022) 26-29-30.

(Zam. 857)

SZUKAM PRACY

Polak, 43 lata. Wykształcenie wyższe, techniczno-ekonomiczne. Mam doświadczenie w zarządzaniu. Proponować różne warianty.

Vilnius, tel. 44-16-75.

(Zam. 879)

Centrum szkolenia kierowniczo-organizuje

KURSY KIEROWCÓW

Zwracać się: Vilnius, tel. 45-76-58. Nemenčinė, tel. 57-13-48.

(Zam. 880)

WYKONUJĘ I USTAWIAM rzyżne pomniki z kamienia. Robię ogrodzenia.

Vilnius, tel. 46-20-76, 23-75-26.

(Zam. 788)

SPRZEDAM

cebunki tulipanów "Oxford", "Appel-dorn". Vilnius, tel. 76-29-25.

(Zam. 883)

SPRZEDAJEMY

płyty gipsowo-kartonowe, suchy tynk.

Vilnius, tel. 74-39-86 w godz. 9-15.

(Zam. 8-F)

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:

Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 35 ct (w Polsce - 1000 zł.)
SL 322

Drukuję Państwo
Przedsiębiorstwo
„Spauda”

* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* Buivydžių 2;
* al. Gedimino 2;
* Poczta Centralna.
* W oddziałach łączności:

Firma "VITOMA"

w dowolnych ilościach od przedsiębiorstw i osób prywatnych
skupuje złom metalowy

Vilnius tel. (8-22) 64-04-51, fax 640434;
Kaunas, tel. (8-27) 75-73-87;
Panevėžys, tel. (8-254) 64-035;
Alytus, tel. (8-235) 53-225;
Tauragė, tel. (8-246) 51-289;
Ignalina, tel. (8-229) 53-544;
Vilkaviškis, tel. (8-242) 54-909;
Kėdainiai, tel. (8-257) 57-571;
Kupiškis, tel. (8-231) 53-364;
Jonawa, tel. (8-219) 62-178;
Mažeikiai, tel. (8-293) 65-182;
Rokiškis, tel. (8-278) 54-593;
Radviliškis, tel. (8-292) 52-125;
Utena, tel. (8-239) 69-980;
Zarasai, tel. (8-270) 58-394;
Biržai, tel. (8-220) 52-564;
Anykščiai, tel. (8-251) 51-582;
Šiauliai, tel. (8-214) 50-457;
Mirijampolė, tel. (8-243) 71-956;
Plac przedludowy w Warendzie.
Stacja kolejowa Viduklės, tel. (8-228) 55-305.
Plungė, tel. (8-218) 51-472;
Švenčionėliai, tel. (8-217) 31-670;
Moletai, tel. (8-230) 51-984;
Subačius, tel. (8-231) 55-249.

(Zam. 779)

Merostwo m. Niemenczyna

zaprasza na uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej tragiczną zagładę ok. 500 Żydów zamieszkałych w Niemenczynie i okolicach 52 lata temu.

Przewiduje się zorganizowanie wystawy poświęconej martyrologii narodu żydowskiego w latach II wojny światowej oraz złożenie wieńców na zbiorowej mogile pomordowanych.

Uroczystość odbędzie się 20 września br. o godz. 14.00 obok gmachu kina "Taika".

(Zam. 875)

Wspólne przedsiębiorstwo
litewsko-izraelskie
"OLIZE"

zatrudni krawców do szycia damskich torebek z cienkiej skóry. Informacja telefonicznie: 26-44-75, 26-43-65.

(Zam. 817)

SPRZEDAJEMY AKUMULATORY

3ST-155, -215, 6ST-60, -75, -90, -182, 6MTS-9

Gwarancja 18 miesięcy.

Vilnius, 62-58-82, 61-88-47.

(Zam. 841)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY

WALUTĘ

codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.

Katedrańskiego, tel. 22-70-17.

(Zam. 807)

OBŚŁUGA WESEŁ

Proponujemy usługi muzykantów, fotografów, gospodyń, samochody.

Vilnius, tel. 64-23-32.

(Zam. 832)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, kolo placu Katedrańskiego.
Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

* Środa (14.IX) jest 257 dniem 1994 r. Do końca roku 108 dni.
* Znak Zodiaku — Panna.
* Imieniny: Cypriana, Bernarda, Roksana, Wiktora.
* Wschód Słońca — 6.48, zachód — 19.39
Długość dnia — 12 godz. 51 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 września — krótkotrwałe opady, wiatr półdnio-zachodni, umiarkowany. Temperatura 18-23 stopnie ciepla.
W ciągu następných dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 18-23 stopnie ciepla.

Dyżurni wydania:

Helena GŁADKOWSKA
Zbigniew MARKOWICZ
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ.

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szynwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydžių 2;
* Kaivėliai;
* Mickūnai;

* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Pagiriai;
* Rudamina;

* Salninkai;
* Sudervė;
* W Kownie:
ul. Biržų 8.